Nr 340. Kraków, Środa 28 Lipca 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	36	18	9 kor. 50 h.	3 . 20 .
W Państwie Niemieckiem	38	19	9 koron	3 .
W innych państwach	48	24	12	4 .

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują: zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kulińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Hesseles. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 3 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Nowa klęska.

Zapowiedziane od kilku miesięcy podwyższenie taryf kolejowych uważać należy za fakt dokonany. W ministerstwie kolei odbywają się wprawdzie jeszcze narady co do taryf dla niektórych artykułów, a między temi także dla nafty, spirytusu, zboża i wyrobów młynarskich, ale zarówno termin ogłoszenia nowej taryfy, jak i wejścia jej w życie, są już zadecydowane. Także zasady tej „reformy", polegającej na ogromnem podrożeniu przewozu towarów na kolejach państwowych, są już ustalone. Według zapowiedzi ministra kolei nowa taryfa obowiązywać będzie od 1 stycznia 1910, zaś dnia 1 października b. r. podaną będzie do wiadomości powszechnej, aby publiczność i świat kupiecki miały czas z nią się zaznajomić i oswoić. Następstwa tej „reformy" trudno dziś jeszcze w całości osądzić. Jak znacznem będzie podwyższenie taryf towarowych na kolejach państwowych, wnosić można choćby z tej okoliczności, że ministerstwo kolei preliminuje dochód z tego podwyższenia na 35 milionów koron rocznie. Na tem jednakże nie kończy się podrożenie przewozu towarów. Z powodu bowiem podwyższenia taryf na austryackich kolejach państwowych, zapowiadają także koleje węgierskie, kolej południowa i wszystkie inne koleje prywatne odpowiednie podwyższenie, które wejdzie w życie równocześnie ze zmianą taryf na kolejach państwowych, a na kolei południowej może już nawet wcześniej. Już teraz więc, znając ogólną tendencyę „reformy" i oczekiwany po niej efekt fiskalny, przewidzieć można nowe bardzo znaczne podrożenie zarówno środków do życia, jako też materyałów surowych i przemysłowych. Specyalnie dla Galicyi nowa taryfa kolejowa stanie się klęską z powodu przeprowadzenia różnych „uproszczeń" w systemie towarowym i zaprowadzenia najniekorzystniejszego dla Galicyi, ze względu na podłużną konfiguracyę kraju, systemu „przerachowania" na całej sieci kolei państwowych w Austryi.

Pierwszorzędna powaga na polu taryfowem w Austryi, profesor akademii eksportowej w Wiedniu, Aleksander Freud w pracy fachowej, poświęconej zamierzonemu podwyższeniu taryf zastanawia się nad kwestyą, na których producentów i konsumentów w Austryi w pierwszym rzędzie spadnie ciężar tego nowego podatku kolejowego, i przychodzi do wniosku, że **Galicya, Bukowina i Śląsk** opłacać będą **po największej części wyższe taryfy,** natomiast dla Czech nowe taryfy będą na ogół niższe, aniżeli obecnie! Podwyższeniem tedy o kilkadziesiąt milionów koron dotknięta będzie głównie Galicya, kraj najbiedniejszy, podczas gdy kraj najbogatszy i przemysłowy, jak Czechy, przewozić będzie swoje towary taniej, aniżeli dotychczas. Zwróciliśmy jeszcze przed kilkoma miesiącami uwagę naszych członków Rady kolejowej i Izb handlowych na grożące niebezpieczeństwo z podwyższenia taryf kolejowych wogóle, a w szczególności z powodu zaprowadzenia systemu „przerachowania" taryf (Durchrechnungstarif). Ale zdaje się, że tylko przemysłowcy w Czechach i innych krajach zachodnich potrafili skutecznie stanąć w obronie swych interesów, albowiem główną tendencyą nowej reformy taryfowej jest także i to, że eksport towarów nie jest nią wcale dotknięty i całe podwyższenie zwala się tylko na ruch wewnętrzny państwa czyli tylko na konsumentów, którzy w przyszłym roku dostarczyć muszą państwu nietylko szeregu nowych podatków, których część już przedłożono parlamentowi, ale ponadto 35 milionów podwyższonych taryf towarowych na kolejach państwowych, nieznaną jeszcze ilość milionów z powodu równoczesnego podwyższenia taryf na kolejach prywatnych i węgierskich i około 10 milionów z powodu podwyższenia taryf osobowych, głównie dla podróżnych III-ej klasy. I to wszystko w czasie pogorszenia konjunktury handlowej, złych urodzajów i ogólnego przesilenia ekonomicznego i niesłychanej drożyzny.

Uproszczenie agend kolejowych.

Równocześnie z podwyższeniem taryf wydało ministerstwo kolejowe rozporządzenie, zaprowadzające znaczne uproszczenie agend i całej procedury urzędowania na kolejach austryackich. Rozporządzenie to czyni zadość od dawna już i głośno wyrażanym życzeniom ogółu, zwłaszcza zaś sfer handlowo-przemysłowych, przenosi bowiem część kompetencyi, które dotychczas przysługiwały wyłącznie ministerstwu kolejowemu, na poszczególne dyrekcye ruchu. Ponieważ jednakże zamierzona jest i przygotowana ogólna reorganizacya administracyi kolejowej, nadano obecnemu rozporządzeniu jedynie charakter prowizoryczny, moc obowiązującą na lat dwa.

Oto główne z zawartych w nim postanowień:

Urządzanie nowych przystanków, miejsc ładowania towarów i torów prywatnych (na koszt interesentów) zależeć będzie odtąd wyłącznie od dyrekcyi, które porozumiewać się będą w tych sprawach samodzielnie z władzami politycznemi, wydziałami krajowymi i Izbami handlowemi. Natomiast urządzanie biur do wydawania biletów okrężnych pozostanie nadal wyłączną kompetencyą ministerstwa. Dyrekcye otrzymają dalej prawo zmiany nazw stacyi i przystanków, lecz tylko w wypadkach, w których nie rozchodzi się o nadanie stacyi innojęzycznej lub kilkujęzycznej nazwy. W takich wypadkach decyzya przysługuje tylko ministerstwu. Znaczy to, że dyrekcye galicyjskie n. p. będą mogły samodzielnie zmieniać tylko już istniejącą polską nazwę stacyi lub przystanku na inną polską — lecz nie będzie im wolno zmienić urzędowej niemieckiej nazwy na polską.

Znaczniejszy zakres kompetencyi otrzymają dyrekcye w dziedzinie agend personalnych, a mianowicie: normalne awansowanie urzędników odpowiednio do istniejących przepisów, mianowicie urzędników siódmej i ósmej klasy rangi, z wyjątkiem naczelników oddziałów i kasyerów dyrekcyjnych, dalej prawo usuwania z urzędu i pensyonowania urzędników siódmej rangi, przesiedlania aspirantów i urzędników od dziesiątej do siódmej rangi, prawo ustanawiania okręgów kolejowo lekarskich, udzielania dodatków do pensyi i remuneracyi aż do wysokości 500 koron jednej i tej samej osobie na przeciąg jednego roku obrachunkowego, wreszcie prawo wynagradzania szkód pożarnych i innych aż do wysokości 1000 koron i udzielania zapomóg na cele dobra publicznego do wysokości 500 koron. Jako dalszą kompetencyę przyznano dyrekcyom prawo samodzielnego zawierania umów na dostawy, o ile roczna ich wartość nie przekracza 10.000 koron i zwalniania z kar umówionych za niedotrzymanie terminu dostawy do wysokości 1000 koron. W sprawach, dotyczących mniejszych kwot spornych, rekurs do ministerstwa zupełnie wykluczono. Dotyczy to kwot odszkodowania w dziale ruchu osobowego i towarowego aż do wysokości 100 koron.

Dyrekcye uprawnione będą ponadto do samodzielnego zawierania umów i układów co do torów przemysłowych i opłat za przesuwanie wagonów i co do dostawy materyałów budowlanych nadziemnych (a więc szyn, zwrotnic etc.). Natomiast umowy co do budowy takich torów i całego na nich ruchu w wypadkach, w których drugą stroną są inne władze państwowe, zawierać będzie nadal wyłącznie ministerstwo kolejowe. O ile dodatek państwowy do kosztów materyałów budowlanych na torach przemysłowych nie przekroczy 10.000 koron, pokrywać go mają dyrekcye z kredytów panszalnych. Wyższe kwoty na ten cel wyznaczone być mogą jedynie w porozumieniu z ministerstwem.

Dalej przyznano dyrekcyom prawo rozpisywania dostaw przedmiotów inwentarza kolejowego, zapasów i środków ruchu na okres dwuletni, względnie prawo przedłużania umów, zawartych na przeciąg jednego roku na rok dalszy. Umowy co do dostaw na czas dłuższy, zawierać mogą dyrekcye jedynie odnośnie do tych środków i przedmiotów, których cena nie ulega znaczniejszym zmianom i o ile taka dłuższa umowa połączona jest z korzyścią dla skarbu państwowego. Dostawy węgla wolno dyrekcyom kolejowym kontraktować jedynie na przeciąg jednego roku.

Z innych kompetencyj, przyznanych dyrekcyom, wymienić jeszcze należy: prawo pomnażania inwentarza kolejowego, udzielania „venia aetatis" przy przyjmowaniu do służby, przyznawania dyet i strawnego, ułatwień co do podróży i pewnych ulg w dziedzinie humanitarnej i pensyjnej. W dziedzinie budowlanej dyrekcye otrzymały prawo rozdawania robót w obrębie okręgu dyrekcyjnego, ustanawiania programów pracy, wykonywanie mniejszych budowli inwestycyjnych bez obowiązku przedkładania ministerstwu projektów detalicznych — o ile dotyczące kosztorysy nie przekraczają kwoty 10 tysięcy koron.

Dalszą kompetencyą dyrekcyi będzie samodzielne ustanawicznie rozkładu jazdy dla pociągów osobowych na należących do ich okręgów kolei lokalnych — oraz ustanawianie pewnych ulg taryfowych na kolejach lokalnych, lecz nie na liniach głównych, zwalnianie z opłat od wagi i tak zw. składowego, dalej opłat jazdy i transportu na tych kolejach. Pozatem zaprowadzono rozmaite uproszczenia w procedurze piśmiennego postępowania urzędów kolejowych z interesentami, które ma być zredukowane do minimum.

Oto w głównych rysach treść nowego rozporządzenia. Jest ono pierwszym ważniejszym krokiem na drodze decentralizacyi agend kolejowych, tak bardzo pożądanej w interesie rozwoju ruchu kolejowego. „N. Fr. Presse" wyraża wprawdzie obawę, że na tej drodze dojdzie się wreszcie do ukrajowienia kolei żelaznych, lecz właśnie taka reforma byłaby bardzo pożyteczną.

Uchwała szowinistów.

Cieszyn, 25 lipca.

Tutejsza sławetna Rada miejska, znana ze swego wrogiego usposobienia dla Polaków, uważa widocznie terytoryum miasta Cieszyna za rodzaj niezawisłej republiki, a siebie samą za jakiś senat, skoro obecnie powzięła uchwałę, urągającą wprost zasadniczym ustawom państwowym. Uchwałę tę powinno było natychmiast unieważnić starostwo, ale to byłoby rzeczą zbyt normalną, ażeby się mogło stać w Cieszynie, gdzie panują specyalne stosunki. A oto najnowsza uchwała ojców miasta Cieszyna: „Na przyszłość dzieci, pochodzące z gmin sąsiednich, będą przyjmowane do szkół miejskich tylko w miarę miejsca, przyczem będą mieć pierwszeństwo dzieci rodziców, usposobionych przyjaźnie dla Niemców".

Otóż każda Rada miejska ma prawo ograniczyć, a nawet zupełnie wykluczyć przyjmowanie obcych dzieci do szkół miejskich i w tym punkcie nie myślimy kwestyonować uchwały Rady miasta Cieszyna. Zrozumiałem nawet, chociaż już sprzecznem z ustawą byłoby zastrzeżenie pierwszeństwa dla dzieci narodowości niemieckiej, a to ze względu na niemiecki język wykładowy w szkołach cieszyńskich z wyjątkiem szkoły polsko-niemieckiej. Byłoby to — powtarzamy — zrozumiałem, chociaż bezprawnem. Ale co mamy sądzić o pierwszeństwie dla dzieci rodziców, „usposobionych przyjaźnie dla Niemców"? Ta część uchwały Rady miejskiej skierowana jest przedewszystkiem przeciwko Polakom, a następnie ma steroryzować tych Niemców, którzy nie odznaczają się zbyt hakatystycznem usposobieniem.

Wolno, jak wspomnieliśmy, Radzie m. Cieszyna ograniczyć przyjmowenia obcych dzieci do szkół miejskich w miarę miejsc rozporządzalnych wolno uzależnić to przyjmowanie od pewnych świadczeń danej gminy na rzecz miejskiego budżetu szkolnego, ale nie wolno w rzędzie warunków umieszczać ani politycznych przekonań, ani narodowości rodziców. To narusza zasadnicze prawa obywatelskie i jest w dodatku niebezpiecznym precedensem. Nie wątpimy, że rodzice w razie potrzeby upomną się o swoje prawa, o ile będą dotknięci Niemcy, nie wątpimy też, że Polacy ze względów zasadniczych wystąpią przeciwko tej uchwale. Pomijamy inne kwestye prawne, wynikające z tej sprawy, zaznaczamy tylko, że o przyjmowaniu uczniów do szkół wydziałowych nie rozstrzyga rada miejska, ale konferencya nauczycielka, że więc co do tych szkół uchwała Rady miasta Cieszyna jest bezprzedmiotową. Niestety nauczyciele i dyrektorowie tych szkół nie upomną się o swoje prawa. Pomijamy wreszcie pytanie, w jaki sposób ojcowio miasta będą się przekonywać o przyjaznem dla Niemców usposobieniu rodziców. Czy stworzą jakiś komitet policyjny mężów zaufania, mających dawać orzeczenia o prawowierności rodziców wobec niemieckich szowinistów? To zaczyna już wchodzić poprostu w sferę zaściankowego zacietrzewienia.

Dla nas uchwała Rady miejskiej poza swoją potwornością prawną, powinna przynieść dobre skutki. Nie łudźmy się niczem wobec Niemców. Mamy tutaj polską szkołę ludową, a początkiem przyszłego roku szkolnego będziemy posiadać szkołę wydziałową, nie potrzebujemy więc obcych bogów, mając swoje ogniska oświaty. — A podmiejskie gminy polskie niechaj czemprędzej pomyślą o własnych szkołach. W tworzeniu ich mogą liczyć na poparcie śląskiej Macierzy szkolnej i naszego Towarzystwa Szkoły ludowej. Wzmacniajmy naszą świadomość narodową, wtedy w ratuszu cieszyńskim nastaną inne rządy.

Niebezpieczna wyprawa.

Walki wojsk hiszpańskich z Kabylami Rifu w sąsiedztwie Melilli przybierają coraz większe rozmiary, a równocześnie niesłychanie zaciekły charakter. Nie jest to już przeciętna „ekspedycya karna" dla ukarania jednego lub drugiego szczepu, lecz prawdziwa kampania kolonialna przeciwko ludności całej jednej wielkiej prowincyi. Dotychczas już stoi tam pod bronią dla odparcia inwazyi hiszpańskiej 16.000 górali, z natury walecznych i dzielnych, sfanatyzowanych, dobrze uzbrojonych, zdecydowanych na wszystko. Jest to więc siła, na której pokonanie potrzeba będzie silnego korpusu wojsk hiszpańskich i wielkich ofiar pieniężnych. A tymczasem ta „harka" Rifu wzrasta jeszcze z dnia na dzień przez napływ coraz nowych wojowników.

O starciach i potyczkach, stoczonych tam w ostatnich dniach skąpo tylko napływają wieści, co nasuwa podejrzenie, że rząd hiszpański nie ma odwagi wyjawić całej prawdy. Według informacyi z wiarygodnej strony poległo w nich 7 oficerów i przeszło 100 szeregowców hiszpańskich — liczba rannych wynosi podobno 380 w liczbie tej 15 oficerów. Między poległymi znajduje się także znany pisarz wojskowy podpułkownik Ibanez Marin. Pod naciskiem szalonych wprost ataków górali Rifu, wojska hiszpańskie cofnęły się ku swemu obozowi, straconą armatę odzyskały wprawdzie, lecz w końcu, wyczerpane zupełnie, ograniczyć się musiały do obrony oszańcowanych pozycyi.

W Madrycie i w całej Hiszpanii na wieść o tych walkach wielka zapanowała konsternacya. Mimo dawniejszych doświadczeń, przedstawiano sobie okupacyę Rifu, jako zadanie mniej trudne, mniej krwawe. Zarządzona przez gabinet Maury mobilizacya południowo-hiszpańskich brygad, które mają wzmocnić korpus generała Marina, napotyka też na groźny opór szerokich kół ludności. Zachodzą wypadki, że matki i żony rzucają się na szyny przed pociągi, które mają ich synów i mężów wywieść do Melilli. Wśród ludu jest ta wojna zupełnie niepopularną. I nie bez racyi! Nie rozchodzi się tu przecie o interes państwa, nie o obronę przed grożącem mu niebezpieczeństwem, lecz o interesy dwóch prywatnych towarzystw spekulacyjnych, które nabywszy od pretendenta Rhogiego kopalnie ołowiu i żelaza na Rifie, pragną je należycie eksploatować. Są to towarzystwa: czysto hiszpańska „Compania espaniola del Rif" i francusko-hiszpańska „Nord Africain Comp.". One to swojem bezwzględnem forsowaniem budowy kolei ku owym kopalniom przez terytoryum Kabylów spowodowały znany ich napad na robotników kolejowych, a tem znów zmusiły rząd do zbrojnej interwencyi. Prywatni spekulanci stali się więc bezpośrednimi sprawcami tego rozlewu krwi. Czy działali oni w interesie ukrytych, polityczno-zaborczych planów rządu — o to szerokie koła nie pytają. Widzą one w tem jedynie lekkomyślne i zbrodnicze szafowanie krwią i mieniem narodu i opierają się temu, mimo zapalnych nawoływań do wojny pewnej części prasy.

Z tego wzburzenia umysłów korzystają naturalnie rojaliści i republikanie hiszpańscy i usiłują wywołać silny ruch antirządowy, a nawet antidynastyczny. Usiłowania te już wydały zamierzony skutek. Ostatnie telegramy z Madrytu donoszą o wybuchu strajku powszechnego w Hiszpanii, który w Barcelonie doprowadził do krwawych walk między strajkującymi a policyą i żandarmeryą. W Barcelonie i w kilku innych miastach ogłoszono z tego powodu stan oblężenia.

Tak więc sytuacya gabinetu Maury stała się na razie niezmiernie trudna. Generał Marina w Melilli żąda na gwałt posiłków, domaga się armii czterdziestotysięcznej, jeżeli walki nie mają się skończyć klęską dla Hiszpanii — rząd pragnąłby wysłać tam taką siłę, okupować cały Rif — a tymczasem — grozi już wyraźnie wybuch rewolucyi w kraju.

I nagle znów wyłoniła się z ciszy „martwego sezonu politycznego" nowa kwestya o wielkiej doniosłości nietylko dla Hiszpanii, lecz i dla całej Europy.

Sztuczka policyi węgierskiej.

Osławiony proces, toczący się w Zagrzebiu o rzekomą zdradę stanu, daje nieustanne dowody, że Węgrzy, rozkochani w wolności i pałający nienawiścią do Rosyi, lubią posługiwać się metodami policyi rosyjskiej. Przed kilku dniami w toku rozprawy poruszony został „epizod kolejowy" żony Szarko Miladinowicza tak szczegółowo, że obecnie na podstawie autentycznych danych można dać zajmujący obrazek działalności policyjnej rządu węgierskiego. Dzięki tej działalności pani Miladinowiczowa będzie musiała świadczyć przeciwko własnemu mężowi w procesie, który wkrótce roz-

---

JERZY NOWAKOWSKI.

ZAWIERUCHA.

Powieść na tle wojny rosyjsko-japońskiej.

43 (Ciąg dalszy.)

ROZDZIAŁ XLII.

W piękną gwiaździstą noc zimową stała przed fanza grupa oficerów, przyglądając się groźnemu, a wspaniałemu widokowi nocnego bombardowania.

Na ciemnem tle nieba kreśliły ogniste łuki bojowe rakiety, pękały wysoko w powietrzu i spadały zwolna na ziemię rojem oślepiająco białych gwiazdek; płynęły w dal zwisłe snopy niebieskiego światła lamp elektrycznych, przeszywały powietrze, błąkały się niespokojnie po polach, odrzucając długie, ruchliwe cienie.

Grzmiały setki armat; ukazywały się i ginęły przy ich wylotach krwawe łuny, a wysoki stożek na południu wyglądał, jak wulkan działający. Szczyt cały dymił i błyskał, na stokach wykwitały co chwila w gęstych kłębach dymu ogniki jaskrawe.

Ostrzeliwano górę z trzech stron; zdawało się, że w tem piekle nie wytrzyma żadna istota ludzka, a jednak ludzie tam trwali, na grzmot odpowiadali grzmotem, na błyskawicę — błyskawicą.

— Wiecie panowie, — odezwał się jeden z widzów, — od czasu jak Japończykom przybyły z pod Portu Artura ciężkie baterye, położenie nasze stało się znacznie mniej przyjemne; o kilka wiorst od pozycyi człowiek nie jest pewnym, czy mu czasem jaki „ciężki przedmiot" nie wpadnie do szklanki z herbatą.

— Podziwiam wasze przenikliwe spostrzeżenia, sam bym się na tak głęboką uwagę nie zdobył; trzeba być jednak sprawiedliwym — władza nasza była jeszcze bardziej przenikliwa i to przed wojną.

— Jakto?

— Przecie zabezpieczyła nas ona w granicach możliwości, naturalnie od szkodliwych nieraz skutków wybuchających bomb.

— Nie rozumiem.

— Parę razy sprawdziliśmy przecie, że „ciężkie przedmioty" przez Japończyków nadsyłane nie chcą wybuchać, a czemu — przyjrzyj się im, a znajdziesz litery naszych arsenałów; ergo Japończycy strzelają naszemi pociskami zdobytemi w Porcie Artura, ponieważ jednak były zawczasu umiejętnie przygotowane, nie robią nam wielkiej krzywdy.

— A wiecie panowie, że w nocy taka kanonada wygląda wspaniale.

— Tak, szczególniej gdy się na nią patrzy zdaleka; jednak dzisiaj zabawa się przedłuża, nie dadzą nam zasnąć ani na chwilkę.

— No, my też dostrajamy się godnie do tego piekielnego koncertu; moje muzykalne ucho tak się wprawiło, że odróżniam dobrze, jaki pocisk leci, nasz ma stanowczo miły, muzykalny głos.

— A z jakiego tonu wyje? napisz odpowiednią symfonię.

— Zachodzę w głowę, gdzie to naszemu koledze tak śpiewały granaty i szymozy?

— Granaty — na praktyce w obozie krasnosielskim, co się zaś tyczy szymoz, no to jest jego tajemnica.

— Żadna tajemnica, moi panowie; byłem na drodze, pod Laojanem...

— No, no, masz pan niewątpliwie talent... muzyczny; wszyscy wiedzą, że byłeś wtedy à la suite generała Obermillera, który w czasie bitwy zwykle starannie badał teren w głębi pozycyi w przewidywaniu koncentracyi strategicznej na tyłach.

— To znaczy, że ja mam być tchórzem?

— Nie, znaczy to jedynie, że z frazesem trzeba postępować ostrożnie; przyznasz pan, że bohaterów na papierze mamy tysiące, a w rzeczywistości?

— Zbyt ostro kolega sądzisz, ileż to cichego bohaterstwa znajdziesz pomiędzy szarą masą żołnierską.

— Nie o nich mówię, ale o tych panach, co piszą urzędowe relacye. Zbieram ja co do tego wszelkie dokumenta, przydadzą się, gdy bohaterowie kancelaryj zaczną fałszować historyę.

Oficerowie zamilkli; nie jedno niechętne spojrzenie skierowało się ku mówiącemu; pragnienie dekoracyj bojowych było szeroko rozpowszechnione i wywoływało wprost manię obwieszania się dowodami męstwa.

Natężenie ognia nie ustawało.

— Szkoda jednak, że tu niema malarza, taki obraz warto uwiecznić.

— Wątpię, to co widzimy jest dla artysty rodzajem fajerwerku.

— Już to z obecnej wojnie niewiele skorzystają malarze.

— Czemu?

— Cała obrazowość wojny znikła, pole bitwy prawie puste, coś po niem pełza i czai się, kawaleryjskich ataków, co ja mówię, konia jednego nie zobaczysz, artyleryę szukaj za dziesiątą górą...

— A spotkanie na białą broń?

— Ładnie to wygląda: dziesiątki ludzi drgających w sieciach kolczastych, nadzianych na pale wilczych dołów, zwały ciał poszarpanych na strzępy przez olbrzymie pociski — to podłoże, a nad niem twarze dyszące wściekłością, zęby wyszczerzone... na takie obrazy dużo amatorów nie znajdziesz, można stracić sen i apetyt.

— Przepadł też w znacznym stopniu urok bohaterstwa, technika zabiła je; człek dostaje kulą w łeb i ani nie wie skąd, nie widział nawet ani razu Japończyka.

— Tak, a potem jakżeż podstępna jest walka obecna: te nocne ataki, zasadzki, gazy trujące...

— Przykład osobisty stracił prawie znaczenie; dojrzy go dziewięciu ludzi, przypuśćmy nawet rota cała, a w rezultacie powodzenie bitwy zdecyduje się o wiorst dziesięć.

— Panowie, nie usuwajcie męstwa z pola bitwy, ono obecnie jest znacznie trudniejsze, niż dawniej; ongi człowiek dokonywał czynów bohaterskich pod wpływem egzaltacyi chwilowej, podniecony w dodatku tem, że na niego patrzą swoi i wrogowie; łatwo było zatem dać sobie radę z instynktem samozachowawczym; dzisiaj żołnierz musi być mężnym na zimno, przez doby całe, bez przerwy, o chłodzie i głodzie, walcząc nie tylko z wrogiem, ale z sobą samym; tak, ale to wygląda szaro, mało kto to widzi, nie imponuje zatem nikomu.

Pojedynek artyleryjski ustał dopiero nad ranem, bez rezultatu prawie. Zapaśnicy zakopani głęboko w ziemię, oparci silnie o liczne baterye, szańce, reduty, próbowali tylko swych sił, wyczuwali słabe punkta u przeciwnika.

ROZDZIAŁ XLIII.

Radosne ożywienie panowało w sztabie. Po dwóch tygodniach męczącej przerwy, nadeszła poczta z Europy. Wszyscy otrzymali listy, posyłki; przeglądano je na prędce, dzielono się nowinami, wtajemniczano wzajemnie w różne szczegóły rodzinne. Promyk ciepła serdecznego, nadbiegły z tak daleka, rozgrzał na chwilę zziębłe dusze tych ludzi, złączonych wypadkowo przez los, ukrywających często pod maską dobrego wychowania bezwzględną żądzę karyery i egoizm brutalny.

I dla Kazimierza były dobre wieści. Żona była zdrowa i zaliczenie go do sztabu napełniło ją otuchą, uważała je za wielką łaskę wymodloną u Boga. Cieszyła się, że jej Kazik mniej jest narażony na niebezpieczeństwa, ma większe wygody i bardziej kulturalne towarzystwo.

„Pozwoliłam sobie na zbytek — pisała dalej — i kupiłam sobie mapę Mandżuryi największą, jaką można było dostać. Chciałam wiedzieć stale, gdzie jesteś, jak daleko znajdują się od was Japończycy, ale, niestety, spotkał mnie zawód. Rzadko kiedy znajduję wymienioną w gazetach miejscowość. Jak wy się możecie oryentować w nieznanym kraju, gdy na mapie macie same białe miejsca! Mój drogi, jeżeli Cię to nie utrudzi, przyślij mi w liście chociaż planik odręczny, bardzo mi o to idzie.

(C. d. n.)

pocznie się przed sądem wojennym w Piotrowaraździnie przeciwko dr Miladinowiczowi równie o zdradę stanu.

Według węgierskich źródeł urzędowych, radykalni Serbowie nawiązali o wiele wcześniej „karygodne" stosunki z Belgradem, niż członkowie niezawisłej partyi serbskiej. Dom adwokata, dra Szarko Miladinowicza w Ramie miał być ogniskiem rzekomych knowań, groźnych dla całości państwa austro-węgierskiego. Już w r. 1905 policya węgierska opiekowała się bardzo gorąco domem Miladinowicza, w którym często przebywały wybitne osoby z belgradzkich kół politycznych, zwłaszcza Mile Pawłowicz-Krpa, prezes Klubu południowo-słowiańskiego w Belgradzie. Przyjeżdżać mieli do Ramy również kapitanowie serbscy Nenadowicz i Optrkicz, tudzież majorowie Damjanowicz i Wasicz, którzy omawiali z Miladinowiczem sprawy wojskowe. Dr Miladinowicz jest porucznikiem armii austro-węgierskiej w rezerwie. Rolę pośrednika pomiędzy Ramą a Belgradem spełniać miała pani Miladinowiczowa, z urodzenia i wychowania Wiedenka. Rząd węgierski zarzuca także Miladinowiczowi, że należał do ruchomego komitetu agitacyjnego, założonego przez Pasicza. Nawet przywódcy band macedońskich mieli odwiedzać dra Miladinowicza.

Gdy rozpoczęto śledztwo przeciwko organizacyi niezawisłych Serbów, policya zarzuciła swoje sieci także na dra Miladinowicza, który jednakże natychmiast po uwięzieniu braci Pribicewiczów usunął, jak twierdzi policya węgierska, złożone u niego bomby w bezpieczne miejsce, a korespondencyę belgradzką ukrył w domu. Po uwięzieniu i przewiezieniu do Piotrowaraździnu dra Miladinowicza, żona jego wysłała listy belgradzkie do swojej siostry baronowej W. w Wiedniu. Później sama udała się do stolicy Austryi, ażeby tam za pomocą wpływowych znajomych wykołatać uwolnienie męża.

Ta podróż odbyła się pośród sensacyjnych okoliczności. Urodziwa pani Miladinowiczowa siedziała w wagonie restauracyjnym pociągu, dążącego z Budapesztu do Wiednia. — Nie przypuszczała, że naprzeciw niej siedzi agent policyi węgierskiej, przebrany za angielskiego turystę. Przypadek, a może nie przypadek zrządził, że przy sąsiednim stoliku siedzieli dwaj podróżni, którzy po serbsku rozmawiali żywo o sprawach politycznych. Pani Miladinowiczowa z zajęciem słuchała tej rozmowy i była pewna, że jedna z tych osób pochodzi z królestwa serbskiego, druga zaś należy do muzułmańsko-bośniackiej opozycyi.

Pomyliła się gruntownie. Przy stoliku siedział Nasticz, patryotyczny prowokator, tudzież Hadzi M. A-c., poseł mahometański i właściciel dóbr z Bośni, pod względem politycznym bezpartyjny. Nasticz, który panią M. po raz pierwszy widział, zwrócił się do niej z zapytaniem: „Prawda, że pani jest Serbką?" Na to odpowiedziała pani M. otwarcie: „Jestem żoną dra Szarko Miladinowicza i jadę do Wiednia w sprawie mojego męża. Chcę uzyskać audyencyę u bar. Aerenthala". — Wtedy Nasticz przedstawił się jej jako profesor Petrowicz i nawiązał z nią rozmowę. — Pani Miladinowicz, nie przeczuwając zdrady, uczyniła w toku rozmowy ironiczną uwagę, że policya węgierska jest niezręczna, zarządziwszy „post festum" rewizyę u męża. Listy zostały wysłane do Wiednia, dokąd też pani M. wiezie inne ważne dokumenty.

Turysta angielski, czytający uważnie ogromną gazetę londyńską, słuchał jeszcze uważniej, zachowując jednakże pozory zupełnej obojętności. Złożył w ośmioro swój „Newspaper" i zniknął z wagonu restauracyjnego. — Zaledwie pani Miladinowiczowa przybyła do swojej siostry w Wiedniu, zjawiła się tam policya i zażądała od niej wydania papierów. Zamiast pomódz mężowi, nieszczęśliwa kobieta zaszkodziła mu.

Tryumf Blériota.

Posłuchajmy, co sam Blériot opowiada o swojej podróży napowietrznej z Francyi do Anglii równocześnie w paryskim dzienniku „Matin" i naturalnie w londyńskim piśmie „Daily Mail", które za ten lot wyznaczyło nagrodę.

„W myśl regulaminu konkursowego — pisze w „Matinie" Blériot — wyruszyłem w drogę o wschodzie słońca. Ogarnia mnie lekki niepokój w chwili, gdy zajmuję miejsce w aeroplanie. Co się stanie? Czy dotrę do Dover? Ale myśli te trwały tylko przez chwilę. Zaczynam się zajmować wyłącznie maszyną, motorem i śrubą. Wszystko porusza się, drga. Na znak mój monterzy puszczają wolno aeroplan. W jednej chwili wzbijam się w powietrze. Płynę prosto przed siebie, coraz wyżej się wznosząc. Jestem nad morzem, a kontrtorpedowiec mam po prawej stronie. Dym z jego komina zasłania słońce. Płynę dalej, nie doznając żadnego wzruszenia, żadnych wrażeń realnych. Wydaje mi się, jak gdybym był w balonie. Zupełnie spokojne powietrze pozwala na niepostrzeganie się sterem. Mogłem śmiało obie ręce wsadzić do kieszeni. Zdawało mi się, że płynę powoli, co należy przypisać monotonnej powierzchni morza. Na lądzie przesuwają się domy, lasy, pola — na morzu widzisz tylko te same fale.

„Z przyrządu mojego jestem zadowolony. Ma przedziwną równowagę, motor jest znakomity, konstruktor popisał się wybornie. W pierwszej połowie podróży jadłem moją bułkę. Nie chcąc się opóźnić, wyprzedziłem kontrtorpedowiec „Escopette" i przez 10 minut byłem zupełnie samotny nad morzem. Nie widziałem nic oprócz wody i nieba. Panowała cisza, przerywana tylko lekkim turkotem motoru. To dziesięć minut były dla mnie bardzo długim czasem i byłem uradowany, kiedy ujrzałem na horyzoncie długą, szarą linię, ciągle rosnącą. Był to ląd angielski. Kieruję lot aeroplanu ku białym plamom wzgórz.

„Nagle powstaje wiatr i otacza mnie mgła. Teraz nastaje praca dla rąk i oczów. Przyrząd wykonuje wszystkie ruchy. Steruję ku skałom. Ale do dyaska! — gdzie jestem? Widzę okręty, remorkery, łodzie pakietowe. Dążą widocznie do portu. Lecę spokojnie w ich kierunku. Załogi witają mnie okrzykami „Hura"! Mam ochotę zapytać ich o drogę do Dovru — niestety nie mówię po angielsku. Płynę ku południowi w stronę skał, ale wiatr wzmagał się. Na prawo przed Dower Castle widzę wystającą skałę. Steruję ku niej i wreszcie znajduję się nad ziemią. Ogarnia mnie wzruszenie.

„Na dole jakiś człowiek powiewa chorągwią trójkolorową. Widzę dzielnego Fontaine'a z waszej redakcyi, który wita mnie okrzykami. Chcę wylądować, ale wir powietrza za każdym razem porywa mnie w górę. Nie mogę przez kilka minut dostać się na ziemię. Gaszę ogień i na los szczęścia opadam na ląd. Wszystko poszło dobrze — tylko aparat lekko się uszkodził".

Oszywiście Blériot, stanąwszy na lądzie angielskim, odczuł radość tryumfatora, a niemniejsza radość ogarnęła jego żonę, gdy ujrzała swego męża poza wszelkiem niebezpieczeństwem. Pani Blériot znajdowała się na pokładzie kontrtorpedowca Escopette" i straciła na 10 minut męża z oczu, gdyż jak wiadomo, aeroplan Blériota wyprzedził znacznie kontrtorpedowiec. Anglicy przyjmują Blériota entuazyastycznie. Na uczcie danej w Londynie na cześć jego powitał go minister wojny Haldane, zaś tamtejszy Aeroklub uchwalił wybić dla niego złoty medal.

Monoplan to jest aeroplan o jednej powierzchni, lub pokładzie. — Monoplan Blériota ma rozpiętość 7·8 metra, a powierzchnię lotu o 14 kwadratowych metrach. Motor deptakowy o 3 cylindrach, chłodzony powietrzem, posiada siłę 25 koni i waży 60 kilogramów. — Drewniana śruba integralna posiada średnicę, wynoszącą 2·10 metra, która czyni 1600 do 1700 obrotów na minutę. Tak zwany „slip", to jest strata siły przy tarciu powietrza, wynosi 20 proc. Waga jej nie przenosi $4\frac{1}{2}$ kilograma. Waga monoplanu z kierownikiem i zapasem benzyny na trzy godziny wynosi 300 kilogramów. — Monoplan Blériota jest giętki, a nie sztywny. Powierzchnie, czyli skrzydła, mogą się zwijać. — Są to ważne zalety.

Kapitan Hinterstoisser, komendant wojskowego zakładu aeronautycznego w Wiedniu, w jednym z tamtejszych dzienników powiedział pomiędzy innemi o monoplanie Blériota i wogóle o aeroplanach ze stanowiska wojskowego: „Wielkie rzeki i zatoki morskie stanowiły od dawna dla walczących wojsk naturalne przeszkody ruchu. Od przejścia przez nie zależały często zwycięstwa lub klęski. Z tego punktu widzenia dla dowódcy armii aeroplan może być nowym środkiem do rekognoskowania". — Pruski major Parseval dał krótkie orzeczenie: „Sądzę, że dla ruchu aeroplany są nieużyteczne, ale nadają się do sportu, a może i celów wojskowych. Wojskowa doniosłość aeroplanu dla rekognoskowania jest wielka, ale dla walki mała — gdyż aeroplan związany jest ze stacyą lądowania".

Inaczej zapatrują się na to w Anglii, a oczywiście we Francyi powodzenie Blériota uważają za tryumf narodowy.

Z letnich siedzib.

Krynica, 27 lipca.

Według statystyki urzędowej przybyło do Krynicy w czasie od 15 maja do 21 lipca 3452 rodzin, a 5373 osób. Cyfra to dość pokaźna, jeśli zauważy się, iż sezon tegoroczny zapowiadał się jak najgorzej i duża część mieszkań do połowy lipca stała pusta. Teraz o mieszkanie ogromnie trudno, a w dodatku ceny za nie wyśrubowano w ostatnich dniach do sporych wysokości. Arystokracyi w tym roku w Krynicy zupełnie niemal niema; porozjeżdżała się, jak zwykle, po modnych francuskich „eaux de bains", czy drogich badach niemieckich, zawiodła i finanserya warszawska i galicyjska, która idzie niewolniczo za przykładem „wysoko urodzonych", a że $^{9}/_{10}$ gości kąpielowych krynickich, to urzędnicy skromnie sytuowani, lub żydowscy kupcy, nie dziw, iż ciągle słychać skargi na drożyznę, wyzysk i t. d. Bawi w Krynicy tego roku kilku posłów. Pierwszy przybył dr Józef Milewski, onegdaj przyjechali dr Ludomir German i ksiądz Pastor. Literaturę reprezentuje Adam Krechowiecki, od lat przeszło dwudziestu stały gość Krynicy, publicystykę kilku dziennikarzy, a w ich rzędzie Wład. Umiński z Warszawy, redaktor sympatycznych „Wieczorów rodzinnych", autor wielu książek dla dzieci.

Nie można powiedzieć, aby Krynica bawiła się zbyt dobrze. Zabawy taneczne nie udają się, zaledwie po kilka par zbiera się na nich, a tańce kończą się już o północy. Bywalcy kryniccy z westchnieniem wspominają o tych czasach, kiedy bale gromadziły po setce osób, a tańce otwierał hr. Chołoniewski, dzisiejszy mistrz ceremonii dworu austryackiego. Ale to przeszłość Krynicy, różowa, wesoła, która nie rychło powróci...

Za to gwarno i wesoło na czwartkowych zabawach dla dzieci, kiedy w sali domu zdrojowego zejdzie się parę tuzinów tancerzy, począwszy od lat 5 w górę. Nawet i dorastający a i dorośli biorą udział w zabawie, która odbywa się przy dźwiękach fortepianu i trwa przez całe popołudnie. Że do zabawy ochoty nie braknie, a powodem niepowodzenia oficyalnych wieczorów tanecznych jest obawa braku tancerzy i trudność w skupieniu większego towarzystwa, świadczy choćby fakt, iż grono osób „dla rozerwania się" urządza lekcye tańca i zaprosiło na nie znanego nauczyciela z Krakowa p. Gruszczyńskiego — tak dają się odczuwać nudy połączone z kuracyą krynicką.

Duży sukces odniósł krakowski chór akademicki, który koncertował tu 19 b. m. Krakowscy śpiewacy cieszą się w Krynicy ogromną sympatyą — nie dziw, bo produkcye ich stoją na wyżynie prawdziwie artystycznej. Jako soliści wystąpili śpiewacy Rosberg i Bukowski, oraz skrzypek J. Gerżabek. Program wieczoru składał się przeważnie z utworów wokalnych polskich kompozytorów, chór krakowski wykonał go doskonale, w czem duża zasługa wybornego dyrygenta p. Bolesława Wallek-Walewskiego.

D. 2 sierpnia koncertować będzie w Krynicy lwowski chór akademicki, d. 6 sierpnia znakomity skrzypek Barcewicz. Innych koncertów jeszcze nie zapowiedziano. Festyny odbywają się co tygodnia, ubiegłej niedzieli urządzono festyn na dochód powstańców z r. 1863, festyn ten przyniósł przeszło 700 kor. dochodu.

Teatr ma sporą frekwencyę publiczności, gra przeważnie sztuki narodowe, jak „Wesele", „Tamten", „Gwiazdę Syberyi", „Kościuszkę pod Racławicami" i t. d., oraz lżejsze komedye i farsy. Do najudatniejszych przedstawień należała „Myszka" Paillerona, w której wystąpił gościnnie Roman Żelazowski, a debiutowały ze znacznym sukcesem pp. Borkowska i Elsnerówna.

Przez dwa dni bawił w Krynicy wiceprezydent namiestnictwa dr Kleeberg i wziął udział w komisyi, zwołanej przez ministerstwo robót publicznych celem powzięcia ostatecznej decyzyi co do regulacyi potoku Kryniczanki i zastanowienia się nad sprawą kanalizacyi zdrojowiska. W komisyi tej wzięli także udział pp. ministeryalny radca budownictwa Herbst, dr Merunowicz, dr Krzyżanowski sekr. Grabowski, radca Ingarden i delegaci gminy Krynica. Sprawa regulacyi Kryniczanki już zadecydowana przez uchwałę sejmową, a przy tej sposobności załatwioną nareszcie zostanie sprawa skanalizowania Krynicy, na którą czekano lat kilkadziesiąt. Kanał poprowadzany zostanie obok koryta rzeki. Na ten cel gmina Krynicy deklarowała 10.000 kor., a kosztem właścicieli domów kanał główny połączony zostanie z willami.

Czas już ostateczny, aby mieszkańcy i goście sezonowi kryniccy uwolnieni zostali od fetorów, jakie idą od potoku, do którego wpływają wszelkie nieczystości. Rząd wprawdzie od 1894 roku mówi o bliskiem przeprowadzeniu kanalizacyi, ale jak jego zapewnieniom się wierzy, świadczy fakt, iż w ostatnich czasach kilku właścicieli will, jak dr Kmietowicz i leśniczy Klimczak, własnym kosztem urządziło kanalizacyę przy swych willach. Tyfus z przed lat dwóch, to przecież głównie sprawa braku kanalizacyi.

Wśród ogółu gości krynickich oburzenie wywołało zachowanie się niejakiego Samuela Friedmana, który n. b. na bilecie wizytowym uwiecznia, iż mieszka w „Neu Sandez". P. Friedman w kłótni z praczką, której odmówił zapłaty nazwał ją „polską świnią". Domorosły hakatysta z „Neu Sandez" ciężko odpokutuje swą bezczelność, gdyż sprawę oddano do sądu, który pewno surowo ukarze aroganckiego „kulturtragera".

Beta.

Kronika.

Kraków, 28 lipca.

Pamięci Heleny Modrzejewskiej. Otrzymujemy następujące pismo:

Nowy Jork, 15 lipca. Polski teatr ludowy. Towarzystwo dramatyczne im. Aleks. hr. Fredry, zorganizowane w roku 1904. Szanowna Redakcyo! Pragnąc złożyć hołd cieniom znakomitej artystki i wielkiej obywatelki ś. p. Heleny Modrzejewskiej, składamy za pośrednictwem szan. Redakcyi kwotę stu koron, jako datek na Dar Grunwaldzki zamiast wieńca na trumnę. Przesyłamy wyrazy prawdziwego szacunku i poważania. St. Rayzachen, prezes, Henryk Jork, sekretarz.

Wycieczka czeska w Krakowie. Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego dla przyjęcia wycieczki czeskiej w Krakowie pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dra Szarskiego. Komitet ułożył tymczasowy program przyjęcia wycieczki w następujący sposób: 9 sierpnia o godzinie 9 wieczór powitanie wycieczki przez prezydyum miasta na dworcu kolejowym. Dnia 10 sierpnia o godzinie 8 rano zebranie się uczestników wycieczki w letniej mleczarni Dobrzyńskiej na plantach; o godzinie 9 zwiedzanie zabytków miasta w trzech partyach. O godzinie 12 i pół w południe złoży wycieczka wizytę reprezentacyi miasta w sali Rady miejskiej. O godzinie 2 po południu wyjazd do Wieliczki i zwiedzanie salin; o 6 i pół wieczór powrót, a o 8 przedstawienie teatralne.

O godzinie 10 wieczór raut w sali Starego Teatru, urządzony przez gminę. Dnia 11 sierpnia o godzinie 9 rano zebranie w mleczarni Dobrzyńskiej na plantach; o godzinie 10 dalsze zwiedzanie zabytków Krakowa, o godzinie 2 po południu pożegnanie wycieczki na dworcu kolejowym i odjazd do Częstochowy.

Powyższy program przedłożony będzie jeszcze do rozpatrzenia i aprobaty pełnemu komitetowi obywatelskiemu.

Sprawy miejskie. Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie komisyi wodociągowej pod przewodnictwem wiceprezydenta Józefa Sarego. Komisya uchwaliła wykonanie rurociągów do domów urzędniczych na Zwierzyńcu. Komisya przyznała dalej prawo poboru wody kilku realnościom w gminach sąsiednich. Rozpatrywano również sprawę technicznego wykonania bocznego syfonu po pod dnem Rudawy na Zwierzyńcu obok klasztoru PP. Nazaretanek. W końcu przyznała komisya ulgi w opłatach wodociągowych.

Pogoda. W ubiegłym roku o tej porze stan pogody był wielce niepomyślny. W numerze porannym „N. Reformy" z dnia 24 lipca pojawił się artykuł p. t. „Niebezpieczeństwo wylewu Wisły", donoszący, że Wisła gwałtownie przybiera i że magistrat krakowski poczynił wszelkie przygotowania na wypadek powodzi. Tego samego dnia numer wieczorny pisma naszego miał już osobną rubrykę p. t. „Wylewy", donoszącą o wezbraniu rzek w zachodniej Galicyi i ogromnem zaniepokojeniu w Krakowie, którego okolice nawiedziła powódź. D. 25 lipca mieszkańcy suteren i wogóle niżej położonych domów na Zwierzyńcu, w Dębnikach i Ludwinowie nocowali na strychach. Z prowincyi nadchodziły ciągle telegramy o wylewach. Krytyczną była noc z niedzieli na poniedziałek, to jest z dnia 26 na 27 lipca — na szczęście w poniedziałek rano rozeszła się po mieście wiadomość, że woda na Wiśle opada. We wtorek d. 28 lipca niebezpieczeństwo powodzi dla Krakowa, Podgórza i najbliższej okolicy minęło, ale prowincyę dotknęła klęska wylewów, mianowicie całą prawie zachodnią Galicyę i połowę wschodniej. Reszty zniszczenia dokonały zimna i ulewy.

Tego roku, przynajmniej dotąd, stan pogody przedstawia się lepiej. Mamy słoneczne dni i jeżeli dalej tak pójdzie, żniwa będą niezgorsze. Są nawet upały, w niektórych dniach dochodzące w Krakowie do pokaźnej wysokości. W środkowych Węgrzech panują tropikalne upały, a w Budapeszcie przedwczoraj liczne osoby omdlewały z gorąca, jeden nawet starszy mężczyzna umarł skutkiem udaru słonecznego. Jeszcze większe upały panują na Bałkanie i w Grecyi, dalej w południowych krajach Austryi i Włoszech. Ostatnio zapiski meteorologiczne wykazały w poszczególnych miastach następujące temperatury: Bukareszt 36°, Patras 35°, Sofia i Ateny 34°, Belgrad, Rzym i Florencya 33°, Tryest 32°, Serajewo 31°.

Ankieta w sprawie podniesienia rękodzielnictwa w miastach naszych zostanie zwołaną skutkiem rezolucyi, uchwalonej na ostatniej sesyi sejmowej, we wrześniu.

Na dworcu kolejowym zdecydowało się wreszcie kierownictwo sekcyi konserwacyi do podjęcia robót inwestycyjnych i odnowienia wnętrza lokalu restauracyi kolejowej pierwszej i drugiej klasy. Zewnętrzny wygląd tego lokalu, gromadzącego codziennie znaczną liczbę przejezdnych osób wiele pozostawiał do życzenia. Obecnie bufet i urządzenie restauracyjne przeniesiono do poczekalni klasy pierwszej i na kurytarze. Przydałoby się odnowienie również restauracyi i poczekalni trzeciej klasy, gdzie brud i niechlujstwo uderzają w oczy.

Nowe stanowisko automobilów. Automobile, utrzymujące połączenie Krakowa z Myślenicami, które dotychczas stanowisko swe miały obok kościoła św. Wojciecha naprzeciw handlu p. Wenzla, z dniem dzisiejszym stać będą pod handlem p. Suskiego, na placu Dominikańskim, gdzie również będzie można nabywać bilety.

Przy tej sposobności należy nadmienić, iż myślenicka spółka automobilowa w tych dniach przystępuje do reorganizacyi całej komunikacyi między Krakowem a Myślenicami. Dotychczas komunikacyę między temi dwoma miastami utrzymywał jeden wielki omnibus automobilowy, co okazało się dla niezwykłej frekwencyi przejezdnych niewystarczającem. Obecnie dyrekcya spółki sprowadziła drugi wóz podobnego typu, tak iż w jednym dniu będzie można drogę odbywać tam i z powrotem. Innowacye te, ze względu na ich doniosłość dla ożywionej komunikacyi z Myślenicami, spotykają się z ogólnem uznaniem.

Teatr Rozmaitości w parku krakowskim daje publiczności w ostatnim dwutygodniowym programie niezwykłą sensacyę w postaci odgadywacza myśli p. Belliniego, którego produkcye budzą usprawiedliwiony podziw. P. Bellini z rodu Włoch, władający językiem niemieckim słabo, dokonywa w istocie niezwykłych popisów odgadywań myśli różnych wybranych z grona gości teatru medyów i wykonywując ich myślą wskazywane polecenia. Zadania poddawane p. B., są nieraz bardzo skomplikowane i wymagają dużego wysiłku energii myślowej. Eskperymenta swe wykonywa p. B. w śnie kataleptycznym, prowadząc swe medya za rękę.

Po za tym numerem programu nader zajmujące są popisy grupy brązowych ludzi, którzy układają się w bardzo ładne obrazy klasyczne. Zbytecznym natomiast numerem programu są występy śpiewaczek i śpiewaków niemieckich, nie wykraczające swą wartością artystyczną po za poziom popisów przeciętnych tinglów niemieckich.

Z placu Szczepańskiego. Piszą nam z miasta: Raczy szan. redakcya zwrócić uwagę na nieporządek, panujący przy placu Szczepańskim. W szczególności część ulicy od Starego Teatru do plant bywa zalewaną przez wypłuczyny szklanek z małego szynku, znajdującego się przy sklepie Drobnera. Nieczysta ta woda płynie aż do samych plant brudną kałużą. Przypomina to rynsztoki małomiasteczkowe, n. p. w Zakliczynie lub Baligrodzie, b już w takiej Kalwaryi czegoś podobnego nie spotkanoby. Wiele osób spaceruje tą ulicą; niekiedy się zdarza, że temi brudnemi wypłuczynami zlewani bywają przechodnie. Możeby ktoś w to wglądnął?

Ofiara zawodu. Wczoraj w nocy około godziny 12, zaszedł na placu kolejowym w Podgórzu-Płaszowie tragiczny wypadek śmierci 35-letniego dozorcy kolejowego, Franciszka Knapczyka. Pracował on przy przesuwaniu wozów i wpadł między bufory, które go literalnie zmiażdżyły. Zawezwano na miejsce wypadku pogotowie ratunkowe, które podjęło przewiezienie K., dającego słabe znaki życia do szpitala. Wszelki ratunek był jednak bezowocny. Kasprzyk, mając klatkę piersiową zupełnie zgniecioną, zmarł w drodze

Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

Przyczyną wypadku ma być to, iż zmarły nie zachował należytej ostrożności przy przechodzeniu między wozami.

Ograbiony na plantach. Wczorajszej nocy zasnął na ławce na plantach p. Z. Cz. i w czasie snu zabrano mu marynarkę, kapelusz, laskę i srebrny zegarek. Za sprawcami grabieży wdrożyła policya dochodzenia.

Wielką awanturę wywołał wczoraj wieczorem w jednej z tutejszych restauracyj niejaki Jan Kaszowski, robotnik z Kujaw w Galicyi. Przyszedł on, będąc zupełnie pijanym do restauracyi i zażądał piwa. Gdy mu tego odmówiono, wywrócił gablotkę, porozbijał flaszki, tak iż musiano zawezwać interwencyi policyi, która awanturnika osadziła w aresztach pod telegrafem.

Wyjaśnienie. W sprawie notatki p. t. „Krwawa bójka na weselu", właściciel sali zabawowej przy ul. św. Filipa prosi nas o wyjaśnienie, iż owo zajście rozegrało się na ulicy, a nie w lokalu i że żołnierze mają do lokalu wstęp wzbroniony.

Poparzenie. Dziś rano, o godzinie 10, zgłosił się na stacyę ratunkową 26-letni monter wodociągów, Andrzej Janicki. Montując rury, wszedł on do dołu, gdzie przedtem przez nieostrożność rozlano benzynę. Benzyna, od płomienia maszynki do lutowania, którą Janicki miał ze sobą, wybuchła, dotkliwie go parząc. Z trudem jedynie zdołał on na czas wydostać się z dołu, przed obejmującemi go płomieniami. Odniósł dotkliwe poparzenia na twarzy i lewej ręce. Rany opatrzono.

Z kraju.

W przededniu strajku piekarskiego. Z Cieszyna donoszą: Czeladnicy piekarscy zamierzają rozpocząć w tych dniach bezrobocie. Powodem tego postanowienia mają być nieuwzględnione dotąd żądania o podwyższenie płacy i wypoczynek niedzielny.

Kalwarya, 27 lipca. Dnia 25 b. m. staraniem młodzieży szkół średnich odbyło się przedstawienie amatorskie, na którego program złożyły się dwie komedye Aleks. hr. Fredry: „Odludki i poeta" i „Nikt mnie nie zna". Gra młodych amatorów wywołała wśród licznie zebranej publiczności burzliwe oklaski. Po przedstawieniu odbyła się ochocza zabawa taneczna, która przeciągnęła się późno w noc.

Dębica, 27 lipca. (Bezpieczeństwo publiczne w Pilźnie). Należałoby w dzienniku napiętnować stosunki w Pilźnie; publiczność nie doznaje tam żadnej opieki ze strony policyi. W niedzielę 25 bm. kilku młodych ludzi wyjeżdżając nocą z Pilzna, zostali poczęstowani przez jakąś bandę gradem kamieni; jeden wielkim kamieniem uderzony został w bok. Na zażalenie przed policyantem, odparł stróż bezpieczeństwa, że nie jego rzeczą szukać w nocy sprawców, a na żądanie, aby wskazał mieszkanie urzędnika policyi odpowiedział, że „to mu się nie podoba". Możeby władze bezpieczeństwa raczyły przypomnieć swym funkcyonaryuszom policyjnym obowiązki do nich należące. Nikt nie przyjrżdża do Pilzna, aby mu łamano kości; policya powinna chronić przed zaczepkami.

Nowy Sącz, 27 lipca. (Wodociągi, kanalizacya i oświetlenie.) Nareszcie po długich walkach i zatargach partyjnych przyszło do tego, że ustawa inwestycyjna dla Nowego Sącza uzyskała sankcyę cesarską. Skończył się okres walk inwestycyjnych, o czem możnaby zebrać całą literaturę. Pod jesień nastąpią prace przygotowawcze. Rury i maszyny zakupione być mają w Sanoku i Witkowicach, z wiosną 1910 roku rozpocznie się praca na dobre.

Brzeszcze, 26 lipca. (T. S. L. — Rocznica grunwaldzka.) W naszej, rdzennie polskiej, wiosce, położonej tuż przy granicy śląskiej, zawiązało się od lat kilku T. S. L. Posterunek to ważny, a stojący na jego czele ludzie o wysokiem poczuciu narodowem, pracują i czuwają, aby „mili" i nieproszeni sąsiedzi nie zapuszczali swoich zagonów. — Z uznaniem trzeba podnieść, że miejscowe Koło T. S. L. żywo się krząta. Urządziło ono w lasku w Jawiszowicach, u stóp granicy śląskiej festyn ludowy, który dzięki energicznej pracy pp. komitetowych i poparciu ze strony publiczności, przyniósł nadspodziewany sukces. Czysty zysk, sięgający kwoty 400 koron, rozdzielono w części na cele czytelni (zakupno książek), w części na dziatwę szkolną, kwotę zaś 100 koron przeznaczono na Dar grunwaldzki. Że Koło T. S. L. budzi się do życia, świadczy również i fakt, że ku wspomnieniu historycznej chwili pogromu pod Grunwaldem, urządziło ono 25 b. m. odczyt. Przy szczelnie, po brzegi wypełnionej sali, wygłosił rzecz p. Alojzy Senkowski, słuchacz praw. Następnie przemawiał prezes Koła T. S. L. dr Keller, lekarz górniczy. Mowca wskazywał, że myślą przewodnią urządzonego odczytu było to, aby przypomnieć ówczesne chwile ratowania ziemi polskiej. I teraz to powinno być naszem zadaniem. Powinniśmy w pierwszej linii nieść pomoc naszej braci na najbardziej zagrożonych kresach. Dr Keller wzywał wszystkich zebranych, aby jak najliczniej zapisywali się do T. S. L., instytucyi tak pożytecznej, która rozwija się wspaniale i już obecnie wydaje obfity plon w dziedzinie oświaty i uświadomienia ludu.

Burzą oklasków nagrodzono wywody prelegenta i przemówienie p. Kellera. Obecni objawili życzenie, aby podobne odczyty częściej były urządzane.

Jarosław, 26 lipca. Na temat podniesienia hodowli drobiu, pojawiły się na łamach naszych dzienników ostatniemi czasy luźne artykuły, bez wzmianki, że na polu tem pracują już w kraju naszym odnośne towarzystwa. Najstarszem z nich jest pierwsze galicyjskie Towarzystwo chowu drobiu w Jarosławiu. Mając w ręku sprawozdanie z działalności jego za rok 1908, nie będzie od rzeczy przedstawić czytelnikom, w jakim zakresie ono pracuje i rozwija się. Myślą przewodnią działalności Tow. w ubiegłym roku, jak i w poprzednich latach, było wprowadzić w kraju, a przedewszystkiem u ludu, racyonalny chów drobiu rasowego to takiego, któryby danym warunkom klimatycznym i żywnościowym odpowiadał. Za taką uznano przedewszystkiem rasę kur krajowych zielononóżek, które pod względem nośności, odporności na klimat i żywności, najlepiej się do hodowli nadają. Aby zaś rasę tę o ile możności, jak najszerzej rozpowszechnić, wypracował wydział Tow. projekt Koła hodowców zielononóżek, skądby się rozpłodniki mogły szybciej pomiędzy ludnością rozchodzić, niż dotychczas. Realna praca wydziału okazuje się w zaprowadzeniu 273 stacyj zarodowych, liczących razem 876 sztuk drobiu, 8 gołębi i 153 królików, oprócz tego rozsyłano członkom towarzystwa jaja wylęgowe po zniżonych cenach, nawet za darmo, lub pośredniczono w ich nabywaniu. Przy wydatnej pomocy komitetu wystawy rolniczej i przemysłowe w Jarosławiu, urządziło Tow. w roku sprawozdawczym w Jarosławiu wystawę drobiu, szóstą z rzędu, obesłaną przez wystawców wyłącznie krajowych, z których 56 otrzymało nagrody.

Aby zadosyć uczynić wymogom coraz liczniejszych członków, których liczba obecnie wynosi 471, tudzież działalność swą uczynić intenzywniejszą, ma zamiar Tow. wybudować własny wzorowy zakład hodowli drobiu w Jarosławiu, gdzieby nie tylko racyonalną hodowlę, chów rozpłodników, ale i sprzedaż ich uskutecznić można było. — Dzięki też ofiarności zarządu miasta Jarosławia, dającego grunt pod budowę, poparciu materyalnemu ks. Jerzowej Czartoryskiej, uchwalonej już subwencyi Wydziału krajowego w kwocie 10.000 kor., spodziewanej subwencyi rządu i wreszcie własnego kapitału 6.000 kor. przeznaczonego na budowę, będzie się starało towarzystwo już w najbliższym czasie do budowy przystąpić. Gdyby tylko publiczność chciała swoj własny interes zrozumieć i Tow. poprzeć, a członkowie sumiennie obowiązki swe wobec Towarzystwa wykonywać chcieli, nie ulega wątpliwości, że Tow. stanęłoby wkrótce na wysokości swego zadania, a społeczeństwo zyskałoby jedną gałąź handlu, dotychczas leżącą prawie odłogiem.

Pożary. Z Tyśmienicy donoszą: W ostatnich trzech dniach wybuchły tu aż cztery pożary, a za każdym razem spłonęło parę domów mieszkalnych, szopy lub wozownie. Wszystkie pożary wydarzyły się w pobliżu cerkwi i gr. katolickiego probostwa.

Ze Stanisławowa donoszą: W ostatnich dniach nawiedziły pożary kilka wsi stanisławowskiego powiatu. I tak wioskę Uzin nawiedził pożar dwukrotnie: o godz. 12 w nocy 4 b. m. zgorzał dom mieszkalny i budynki gospodarcze Bażaluka Koścla. Szkoda ubezpieczona w „Dniestrze", wynosi 1.300 kor. O wiele większy ogień powstał około godz. 11 w nocy 18 b. m. w realności Franciszka Wilczyńskiego. Pastwą ognia padły budynki wymienionego, tudzież Dyonizego Borkowskiego, Łewka Radkowskiego i Hnata Skusiaka, ogólnej wartości 3000 kor. W obu wypadkach powodem pożaru było podpalenie. Zaznaczyć należy, że w gminie tej niema straży pożarnej. Nie mniej groźny pożar wybuchł 14 b. m. o godz. 1 w południe we wsi Wodnikach. Dzięki nadzwyczajnej pracy straży pożarnej ze stacyi w Dubowcach, tudzież Maryampola, zdołano prócz 10 budynków mieszkalnych, 21 budynków gospodarczych, zboża i ruchomości wartości 13.000 kor. — resztę gospodarstw ocalić. Siedmiu pogorzelców ubezpieczonych było w krakowskiem towarzystwie ubezpieczeń, trzech w „Dniestrze". Pastwą ognia, który wybuchł 16 b. m. w Jamnicy, padły budynki mieszkalne i gospodarcze wartości 900 kor. Fedia i Tymka Bażaluków. Szkoda ubezpieczona była w „Dniestrze". Zauważyć należy, że w tej wsi w lecie b. r. było kilkanaście wypadków ognia, których przyczyną jest podpalenie. Z nieznanej bliżej przyczyny zgorzały 19 b. m. ubezpieczone budynki Dmytra Supa, tudzież nieubezpieczone Ignacego Jaremycza w Majdanie. Szkoda nieubezpieczona wynosi 1.200 kor. Tego dnia nawiedził pożar gminę Kozmę. Zgorzały 3 domy mieszkalne i 4 budynki gospodarcze wartości 3.500 kor. Dwa gospodarstwa ubezpieczone były w „Dniestrze".

Z Podwołoczysk donoszą: W poniedziałek wybuchł znowu wieki pożar w samem śródmieściu, położonem tuż obok toru kolejowego. Spaliło się kilka domów, których mieszkańcy pouciekali, pozostawiając wszystko na pastwę szalejącego żywiołu. Dzięki energicznej pracy tutejszej straży ochotniczej pożarnej, udało się pożar w ciągu kilku godzin zlokalizować. Z pobliskich Wołoczysk przybyli z dobrze zorganizowanym trenem bracia Kowalinkowie. Nadto należy się uznanie kapitanowi rosyjskiej straży pogranicznej, który przybył na ratunek z oddziałem żołnierzy. Kolej rosyjska przysłała lokomotywę z gorącą wodą. Straty są znaczne, choć wielka ich część była ubezpieczona w Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i w „Feniksie". Zaszło wiele wypadków poparzenia i pokaleczenia.

Ze świata.

S. p. ks. kanonik Echaust. Z Poznania telegrafują, że umarł tam wczoraj nagle ś. p. ks. Echaust, oficyał dyecezyalny i kanonik kapituły poznańskiej. Był on prezesem najpoważniejszej pol-

skiej instytucyi w zaborze pruskim, Towarzystwa pomocy naukowej im. Karola Marcinkowskiego — i zawsze brał czynny udział we wszystkich sprawach narodowych. Zgon jego przypadł niestety na miesiąc nieparzysty — a wobec tego, według obowiązujących postanowień, następcę jego zamianuje nie władza duchowna, lecz rząd. Kapituły poznańską i gnieźnieńską od dłuższego już czasu prześladuje to nieszczęście, że polscy kanonicy umierają w miesiącach nieparzystych — co daje rządowi możność mianowania kanoników Niemców i niemczenia obu kapituł.

Echa uprowadzenia ze szpitala. Z Warszawy donoszą: Dnia 17 sierpnia warszawski sąd okręgowy osądzi głośną sprawę uprowadzenia ze szpitala w Tworkach Kazimiery Ostrowskiej, skazanej na ciężkie roboty za udział w zamachu na generał-gubernatora warszawskiego Skałłona.

Prawnuk Szczęsnego Potockiego. W Peczarze na Podolu zmarł Konstanty hr. Potocki, ordynat Petlicki, prawnuk Szczęsnego Potockiegn w prostej linii.

Ordynacyę Petlicką na Podolu utworzyła dla niego ciotka jego, hr. Augustowa Potocka z Wilanowa w czasach największych ograniczeń praw nabywania ziemi przez Polaków w prowincyach zachodnich.

Zmarły zostawił synów: hr. Franciszka, obecnego ordynata, żonatego z ks. Radziwiłłówną córką ks. Ferdynanda, prezesa Koła polskiego w Berlinie, Jana, żonatego z hr. Zamoyską, córką hr. Zdzisława z Jadowa, obecnie z Łochowa i Konstantego oraz córki hr. Maryę Adamową Zamoyską i Zofię.

Most Rialto. Niepokojące doniesienia o złym stanie słynnego mostu Rialto w Wenecyi nie sprawdzają się na szczęście. Inżynier Donghi, szef miejskiego budownictwa w Wenecyi oświadczył, że na moście nie stwierdzono żadnych niebezpiecznych uszkodzeń. Przed kilku dniami wypadł ze środkowego przęsła mostu żelazny klin. Jak wiadomo, obie części mostu, wznoszące się stromo ku środkowi, mają skutkiem parcia na oba boki dążność do obsuwania się w tym kierunku, skutkiem czego wypadł wspomniany klin. Ale ten klin nie ma żadnego wpływu na wytrzymałość mostu. Przed kilku laty został wypracowany projekt odnowienia mostu, ale dla braku funduszów nie został wykonany. — Jest rzeczą wskazaną, ażeby właściciele sklepów przy moście się znajdujących, ponieśli część kosztów. — Kończąc te wyjaśnienia, oświadczył Donghi powtórnie wobec dziennikarzy, iż niema powodu do zaniepokojenia. Most znajduje się w dobrym stanie, a to tak dalece, że w roku bieżącym zwykłe, coroczne naprawki zostaną podjęte później, niż w latach poprzednich.

Nowa święta rosyjska. Oberprokuratorem świętego synodu został w miejsce Pobiedonoscewa doktor medycyny Łukianow, który studyował w Lipsku i Getyndze, pisał naukowe prace w niemieckim języku, później jako profesor patologii w warszawskim uniwersytecie wydawał „Archiwum dla patologii ogólnej“ i zajmował się terapią, radium. — Ten to uczony, stanąwszy na czele świętego synodu, wystosował teraz pismo do „kochanych dzieci prawosławnego kościoła“, w którem oznajmia, że od 25 czerwca każdy dobry Rosyanin może się już modlić z powodzeniem do Anny Kaszyńskiej, gdyż okazała się ona autentyczną świętą.

Ciekawy ten okólnik opowiada szeroko historyę pobożnej arcyksiężniczki Anny, która żyła w wieku XIII. w Kaszynie, koło Rostowa. Po śmierci jej mieszkańcy Kaszynu czcili ją, jako świętą, a kiedy w roku 1587, podczas naprawy kościoła otworzono jej trumnę, znaleziono w niej zwłoki świętej, ocalałe od rozkładu. — Od tego czasu zaczęły się nad grobem świętej dziać cuda i znaki, ale do oficyalnego uznania jej za świętą przystąpiono dopiero za panowania cara Aleksego w roku 1650. — Car polecił patryarsze Joachimowi zwołać sobór — lecz tu stało się coś nieoczekiwanego. Wydobyto różne stare kroniki, pergaminy i foliały, lecz znaleziono między niemi tyle sprzeczności w datach, że nasunęła się wątpliwość, czy Anna Kaszyńska wogóle istniała kiedykolwiek. Ostatecznie patryarcha Joachim rozstrzygnął sprawę, postanawiając: Kult dla Anny Kaszyńskiej zawiesza się aż do czasu, póki dalsze cuda i znaki nie potwierdzą ogólnej wiary w jej świętość.

Otóż ta chwila, zdaniem świętego synodu, nadeszła obecnie. Cuda i znaki powtarzają się wciąż, wierni nalegają na zrehabilitowanie świętej; świeżo sobór z 30 duchownych wydał opinię przychylną, tak, że synod ostatecznie przedłożył sprawę rehabilitacyi świętej carowi. Mikołaj II. raczył własnoręcznie napisać na marginesie: „zgadzam się“ i teraz w całej Rosyi odprawiają się uroczystości ku czci nowej świętej.

Krwawa statystyka. W ciągu miesiąca, od 14 czerwca do 13 lipca r. b. wydano w Rosyi 121 wyroków śmierci, wykonano zaś 25 wyroków, wydanych dawniej przez sądy wojenne. Z liczby skazanych na śmierć na Warszawę przypada tylko 19. Wogóle w pierwszem półroczu r. b. stracono 310 osób, zasądzono zaś na śmierć 721 osób.

Statystyka ta ułożona jest na podstawie szczegółowych danych ogłaszanych w prasie. Zważywszy jednak, żd do prasy nie dochodzą wszystkie wieści z Rosyi, można na pewno twierdzić, że podana przez nas statystyka wymaga zwiększenia cyfr.

Humor.

Clemenceau: Niejeden może nie uwierzy, a jednakże sam spowodowałem swój upadek, ażeby mieć spokój w kąpielach.

Król Edward: To drobnostka. Ja pogodziłem się z Austryą, ażebym się mógł leczyć w Marienbadzie.

Wydział bursy polskiej im. A. Mickiewicza w Czerniowcach składa serdeczne podziękowanie zarządowi głównemu T. S. L. za umożliwienie wychowankom zakładu wycieczki do Krakowa i Wieliczki przez wydatny zasiłek pieniężny, przyjęcie w Krakowie i ukazanie drogich sercu polskiemu pamiątek, niemniej prezydentowi Lwowa za serdeczne ugoszczenie w stolicy uczestników tej samej wycieczki w drodze powrotnej. Wdzięczność dziatwy naszej niechaj będzie nagrodą wszystkim tym, co nie szczędzili trudu, aby w sercach młodocianych utwierdzić wiarę w przynależność do jednej wielkiej rodziny. Witkowski, prezes. Dr T. Miszke, sekretarz.

Towarzystwo Bratniej Pomocy w Monachium (von der Tannstr. 15) prosi b. swych członków o podanie adresów. Proszeni są o to pp.: Walenty Szpunar inżynier, Maryan Szalc nauczyciel, Mikołaj Brzezicki, Stefan Bukowski, St. Szymański, Jan Rutkowski malarz, Józef Brodzki z Warszawy, Felicyan Kowarski malarz, Marcin Rożek rzeźbiarz, Alfred Penzias malarz, A. Olszewski, Alfred Magenheim, Jan Grabowski literat z Warszawy, Kazimierz Wroczyński. Inne pisma prosimy o przedrukowanie powyższej notatki.

Studya zagranicą. Kolegom, mającym zamiar w zimowem półroczu przybyć na studya uniwersyteckie do Berlina, udziela wszelkich informacyj W. Gdeczyk, słuchacz ekom., Charlottenburg 4, Wielandstrasse 50, a podczas wakacyj Pleszew-Pleschen (Posen) Schliessfach 8.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 27 lipca termometr doszedł od + 16·2 do 23·8 C.; — barometr podnosił się.

Dnia 28 lipca o godzinie 7 rano stan barometru 743·4 mm., termometru + 15·5 C.; cisza.

Repertoar opery i operetki lwowskiej.

We środę: „Rozwódka“.
We czwartek: „Bal maskowy“ (występ T. Łowczyńskiego).
W piątek: „Rozwódka“.
W sobotę: „Księżniczka dolarów“.
W niedzielę po południu: „Madame Butterfly“ (benefis chóru); wieczór: „Rozwódka“.
W poniedziałek: „Opowieści Hoffmana“.
We wtorek: „Księżniczka dolarów“.

Dział ekonomiczny.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie Kraków, 27 lipca. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 182, cieląt 283, owiec i kóz 0, nierogacizny 63; razem 478 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od —·— do —·—, woły —·— do —·—, krowy od —·— do —·—, jałownik od —·— do —·—, cielęta od —·— do —·—, nierogaciznę tuczną od 0·— do 0—·—; bitej wagi: nierogaciznę od 150·— do 166·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 180·— do 200·—, woły z paszy od 110·— do 255·—, krowy od 120·— do 180·—, jałówki od 60·— do 130·—, cielęta od 18·— do 30·—, owce i kozy od —.— do 16·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 289 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 189, na eksport za granicę kraju bydła rogatego —, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Ceny ziemiopłodów. — Kraków, 27 lipca. Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała —·— do —.—, czerwona i żółta 27·50 do 28·50, węgierska —·— do —·—; żyto krajowe 21·80 do 21·20, węgierskie 21·40 do 21·80; jęczmień na krupy 18·30 do 19·30, do siewu —·— do —·—; na paszę 17·— do 18·—; owies z opłatą akcyzową 21·50 do 22·75; proso 16·50 do 17·50; jagły 24·— do 26·—; tatarka 21·— do 22·50; kukurydza 18·50 do 19.30; groch 26·— do 34·—; fasola 19·— do 40·—; wyka —·— do —·—; rzepak zimowy 28·— do 30·—; koniczyna nasienna czerwona 0—·— do 0—·— biała —·— do —·—; tymotka —·— do —·—; esparsetta —·— do —·—; soczewica 25·— do 33·—; słoma 9·— do 10·—; siano 9·— do 10·40; koniczyna pastewna 10·80 do 11·20 ziemniaki 5·50 do 7·—; jaja za kopę 3·20 do 3·60; masło za 1 kg 2·— do 2·20; spirytus na 95° za 1 hl. —·— do 210; okowita na 75° Tralesa —·— do 170.

Związek gal. komisyonerów handlu nierogacizny. Wiedeń (St. Marx), 27 lipca. — Na dzisiejszym targu nierogacizny było ogółem 13.673 sztuk, w czem bagonów 8023, młodych 5650, prócz tego napłynęło w ciągu targu około 500 sztuk. Cena za bagony 96 do 126, za młode 96 do 130 halerzy za kilogram żywej wagi. Galicyjskich było około 3179 sztuk, cena 96 do 126, wyjątkowo do 128.

Kronika lwowska.

Lwów, 28 lipca.

Pamięci Wiśniowskiego i Kapuścińskiego. Kilka zaledwie dni dzieli nas od uroczystej chwili złożenia publicznego hołdu ofiarom przemocy: T. Wiśniowskiego i J. Kapuścińskiego! Pragnąc, aby obchód ten wypadł jak najokazalej, zwraca się towarzystwo polskiej młodzieży im. T. Kościuszki do społeczeństwa z gorącą prośbą o ozdobienie okien swych nalepkami iluminacyjnemi, z których dochód przeznacza się na rzecz „Daru Grunwaldzkiego“ i na odnawiający się pomnik ofiarom! Celem uświetnienia tej uroczystości wydało towarzystwo broszurę pamiątkową p. t. „Rok 1847“ i pocztówki, przedstawiające chwilę stracenia ofiar. Nalepki, broszury, karty nabywać można w kioskach i większych handlach we Lwowie, jakoteż w lokalu towarzystwa, ul. Sykstuska l. 13.

Objęcie urzędowania. Nowy konsul rosyjski we Lwowie, Daniłow, objął już urzędowanie.

Cholera we Lwowie? Donieśliśmy w rannem wydaniu, że umarł wczoraj we Lwowie, wśród objawów cholerycznych jeden robotnik. Szczegóły zgonu tego są następujące: Wczoraj rano pomiędzy godziną 6 a 7, zachorował nagle w drodze z gminy Zamarstynów do miasta Józef Zentner, robotnik zajęty w fabryce „Tlen“. Mianowicie dostał silnych wymiotów i kurczów żołądkowych. Chorego odwieziono do domu i zawezwano pogotowie ratunkowe. Zentner zmarł jeszcze przed przybyciem pomocy lekarskiej. Stwierdzono u niego bardzo silne objawy cholery. Domownicy zeznali, że Zentner był jeszcze wczoraj wieczorem najzupełniej zdrów. To samo zeznał jego przełożony. Sprawę wyjaśni badanie bakteryologiczne.

Moment krytyczny w sprawie Krety.

Sprawa kreteńska wstąpiła obecnie w fazę najbardziej krytyczną, w której jeden krok nierozważny ze strony greckich mieszkańców wyspy lub rządu greckiego może sprowokować wojnę. Przedwczoraj bowiem dnia 26 b. m., w myśl dawniejszego postanowienia mocarstw opiekuńczych: Anglii, Francyi, Włoch i Rosyi, załogi wojskowe tych mocarstw opuściły wyspę i przewiezione zostały na pokłady stojących w portach kreteńskich okrętów wojennych. Z chwilą tą zadanie utrzymania porządku i spokoju na wyspie przypadło wyłącznie w udziale tamtejszej żandarmeryi i milicyi, pozostającej pod dowództwem oficerów greckich.

Niesprawdzona dotychczas wieść doniosła wczoraj, że ludność wyspy, a właściwie tamtejsze władze lokalne już popełniły taki krok nierozważny, grożący niebezpiecznemi następstwami. Dotychczas w portach kreteńskich, jako znak zwierzchnictwa Turcyi nad wyspą, powiewała obok flag mocarstw opiekuńczych chorągiew turecka. Otóż według wczorajszej depeszy, miano w porcie miasta Kandyi; w chwili odwołania załóg mocarstw opiekuńczych wywiesić flagę królestwa greckiego.

Gdyby wieść ta sprawdzić się miała, byłoby to prowokacyą Turcyi, wobec której dzisiejszy rząd turecki zapewne nie zachowałby się biernie i obojętnie. Dla zaznaczenia stanowczej swej postawy w tej sprawie, w. Porta zarządziła już demonstracyę, która znów wielkie rozdrażnienie wywołała w Grecyi. Demonstracyą tą jest znaczne wzmocnienie wojsk nad granicą królestwa greckiego, zwłaszcza w Janinie. W Konstantynopolu, jak donoszą, oczekują dalszego rozwoju sprawy kreteńskiej z gorączkowem wprost naprężeniem.

Z drugiej znów strony donoszą, że obecny prezydent gabinetu greckiego Rhallis, w lojalny sposób czyni, co może, ażeby zapobiedz dalszemu zaostrzeniu się tej sprawy. Postanowił on na razie nie rozwiązywać greckiej Izby deputowanych, ażeby powstrzymać Kreteńczyków od wykonania powziętego podobno zamiaru wybrania posłów do nowej Izby greckiej. Nadto dał on w Konstantynopolu zapewnienia, że ewentualnie siłą broni powstrzyma dalszą inwazyę band greckich na terytoryum tureckie i że powołał do służby 200 urlopowanych oficerów greckich, aby uniemożliwić im obejmowanie dowództwa nad temi bandami.

Mimo to niebezpieczeństwo wojennego starcia bynajmniej nie jest wykluczone.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z dn. 28 lipca.)

Stanowisko gabinetu greckiego.

Berlin. „Berl. Tgbltt“ donosi, że stanowisko gabinetu greckiego znów wzmocniło się z powodu pokojowego zwrotu w sprawie kreteńskiej. Flaga grecka, wywieszona w Kanei, została znowu usunięta. Anglia zaś oświadczyła, że nie dopuści do aneksyi Krety przez Grecyę.

Wobec tego sądzą, że gabinet obecny utrzyma się aż do przyszłej sesyi parlamentarnej!

Sytuacya w Hiszpanii.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 28 lipca.)

Hiszpania w przededniu rewolucyi.

Berlin. „Voss. Ztg“ donosi z Madrytu: Sytuacya staje się coraz krytyczniejszą. Opinia publiczna coraz bardziej zwraca się przeciw wojnie, żołnierze bardzo często dopuszczają się obrazy majestatu.

Król oświadczył wprawdzie gotowość udania się zaraz z żołnierzami do Maroka, jednak rodzina nie chce na to pozwolić. Cenzura jest nadzwyczaj ostra, tak, że dzienniki nie mogą ogłaszać nawet wiadomości, nadchodzących pocztą. Właściciele dzienników zamierzają zaprotestować przeciw temu postępowaniu, naruszającemu konstytucyę.

Wzburzenie jest ogromne. Rada ministrów oświadcza, że nie chodzi tu wcale o wojnę, tylko o ekspedycyę karną, żąda jednak wysłania do Maroka **60.000** ludzi. Wojska kabylów wynoszą 20.000 ludzi.

Na giełdzie panuje wielka panika.

Zapewniają, że Hiszpania chce zaciągnąć nową wielką pożyczkę.

Z całego kraju nadchodzą wiadomości o protestach przeciw wojnie.

W Katalonii, gdzie proklamowano strajk powszechny, socyaliści poprzecinali w niektórych miejscowościach druty telegraficzne.

Paryż. Z Barcelony donoszą, że już przy przewożeniu wojsk na okręty jeden kapral i 9 szeregowców zbuntowało się przeciwko swemu kapitanowi. Ustanowiono z tego powodu natychmiast sąd doraźny i rozstrzelano siedmiu zbuntowanych. Podczas przewożenia żołnierzy jeden z nich wypoliczkował kapitana, za co również został rozstrzelany.

Madryt. Król Alfons ponownie przerwał swój pobyt w San Sebastyan i wrócił do Madrytu, aby wziąć udział w Radzie ministrów.

Cenzura depesz zabrania podawania wszelkich szczegółów z pola walki. Wśród rodzin, których członkowie znajdują się w Melilli, zapanowało wielkie zaniepokojenie.

Madryt. Rada ministrów ogłosiła stan oblężenia także w Tarragonie i Geronie.

Madryt. Urzędowy komunikat uzasadnia ogłoszenie stanu oblężenia w miastach Barcelonie, Taragonie i Geronie — wybuchłemi tam zaburzeniami rewolucyjnemi i anarchistycznemi oraz proklamowaniem w tych miastach generalnego strajku, jak niemniej zamachami na drogi i telegrafy rządowe.

Dalsze walki.

Melilla. Stoczono ponowną walkę, w której poległ generał Pintos i kilku oficerów.

Prasa wobec rządu.

Berlin. „Voss. Zeit.“ donosi z Madrytu: Prasa tutejsza coraz ostrzej występuje przeciwko rządowi. Nawet umiarkowane dzienniki zapytują członków rządu czy oszalał, narażając Hiszpanię na tak krwawą wojnę.

Podróż cara.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z dnia 28 lipca).

Ostrożności.

Berlin. Dzienniki donoszą, że para carska wylądowała zupełnie gdzieindziej, niż było w programie. Wylądowanie nastąpić miało w Eckernferde i tam też władze lokalne z landratem na czele oczekiwały jachtu carskiego, ale nadaremnie, albowiem para carska wylądowała wprost w Hemelmarkt. Przyczyna tej zmiany co do miejsca wylądowania nie jest wiadoma. Przypuszczają, że stało się to z obawy przed zamachami, albowiem służba bezpieczeństwa została znacznie wzmocniona; w promieniu kilku mil od portu zakazano ruchu łodzi i żaglowców, co wywołało ogólnie żywe niezadowolenie.

Car w Konstantynopolu.

Konstantynopol. Dzienniki tutejsze donoszą, że car w początku września przybędzie do Konstantynopola, ażeby odwiedzić sułtana, który poprzednio złożyć ma carowi wizytę w Liwadyi na Krymie. Następnie przybędzie do Konstantynopola król Edward, którego sułtan rewizytować będzie w Londynie.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 28 lipca.

Sprawy parlamentarne.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“, ogłaszająca od czasu zamknięcia parlamentu dokumenty do historyi zamknięcia sesyi parlamentarnej przynosi dziś w tej sprawie dwa artykuły posłów niemieckich: dr Perathonera i posła Einspinnera. Dr Perathoner zarzuca rządowi, że nie podjął walki z obstrukcyą; przez to obstrukcya bez trudu osiągnęła swój cel, albowiem Izba nie będzie przed jesienią obradować.

Pos. Perathoner sądzi, że przez zamknięcie sesyi parlamentu rząd chciał głównie to uzyskać, aby wnieść do parlamentu na nowo niektóre własne przedłożenia w zmienionej formie a mianowicie plan finansowy, ustawę o budowie kolei lokalnych i ustawę o podatku budynków; przedłożenia te w obecnej formie nie wzbudziły zadowolenia.

Pos. Perathoner sądzi zresztą, że obecna sytuacya nie da się utrzymać.

Wobec rozdźwięku w Kole polskiem przedłożenia rządowe znaleść się mogą w każdej chwili w niebezpieczeństwie, dlatego rząd musi się starać o wzmocnienie większości rządowej. Poseł Perathoner ostrzega jednak rząd, aby nie czynił tego, zmieniając dotychczasowy przyjazny stosunek z Niemcami.

Pos. Einspinner również zarzuca rządowi, że prowadził w parlamencie politykę bierną i przypomina, że bar. Bienerth zawsze oświadczał, iż nic mu nie zależy na załatwieniu budżetu. Po zamknięciu parlamentu rząd również zachował się zupełnie biernie, zamiast wziąć czynny udział w uporządkowaniu stosunków parlamentarnych.

Podróże Bethmann-Hollwega.

Rzym. „Corriere della Sera“ donosi, że nowy kanclerz niemiecki Bethmann-Hollweg, zaraz po odbyciu konferencyi z bar. Aerenthalem w Ischlu, przybędzie do Włoch celem spotkania się i bliższego poznania się z Tittonim.

W obronie socyalistycznego dogmatu.

Berlin. Wirtemberska partya socyalistyczna zwołała znowu sąd nad czterema posłami socyalistycznymi, ponieważ wzięli oni udział w wycieczce posłów parlamentarnych do zamku króla wirtemberskiego we Friedrichshaven; w czasie okrzyków na cześć króla wstali z miejsc i do okrzyków tych przyłączyli się. Wycieczka ta odbyła się w ubiegły czwartek po zamknięciu sesyi parlamentu. Król oczekiwał gości u wejścia do zamku, w ubraniu cywilnem. Z posłami rozmawiał on przez kilka godzin i mówił również z posłami socyalistycznymi. W partyi socyalistycznej panuje więc ogromne oburzenie z powodu udziału posłów socyalistycznych w tej wycieczce.

Wzlot Lathama.

Londyn. Według najnowszych, jednakże nieoficyalnych wiadomości, Latham wzniósł się o godzinie 5 minut 45 według czasu angielskiego w Sangatte i spadł o 6·13 do morza. Aparat jego był przez 26 minut w powietrzu.

Blériot w Paryżu.

Paryż. Czynią tu przygotowania do uroczystego przyjęcia Blériota, który przybędzie tu jutro wraz z żoną. W uroczystościach tych wezmą udział także ministrowie.

Dzienniki donoszą, o roztrząsaniu projektu urządzenia wzlotu aeroplanem przez morze Śródziemne z Francyi do Algieru.

Sytuacya w Persyi.

Teheran. Sądy wojenne już zaczęły funkcyonować i wydały 8 wyroków śmierci.

Krążą tu pogłoski, że od strony Kaswinu zbliża się korpus rosyjski, w sile 12.000 żołnierzy, który ma zbombardować Teheran. Obawiają się tu, że reakcya rozpocznie, przy pomocy Rosyan akcyę, celem restytucyi zdetronizowanego szacha,

Wyjazd byłego szacha.

Petersburg. Jak słychać zdetronizowany szach perski Mohamed Ali ma być w dniu 2 sierpnia przewieziony pod eskortą rosyjską na Krym.

Pożary.

Lwów. Do „Kuryera lwowskiego“ donoszą z Monasterzysk dnia 27 b. m. g. 5 po południu, że miasto Monasterzyska **stoi w płomieniach.** Pożar straszny wskutek gorąca i wiatru. 14 domów dotąd zwęglonych.

Ottynia. (T. pr.) Wczoraj wśród gwałtownego wiatru, uniemożliwiającego ratunek, wybuchł tu pożar. Przy wielkich wysiłkach zdołano dopiero wieczorem ogień zlokalizować. Spłonęło przeszło 30 budynków w dzielnicy, zamieszkałej przez najuboższą ludność. Pogorzelcy obozują na ulicy.

Powszechny zjazd młodzieży polskiej.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 28 lipca.)

Zakopane. Przez cały dzień wczorajszy toczyła się dyskusya nad zgłoszonemi przez referentów rezolucyami. W dyskusyi tej zabierali głos przedstawiciele młodzieży narodowo-demokratycznej, socyalistycznej różnych odcieni i polskiej młodzieży postępowej. Wszyscy mowcy oświadczyli się za bezwzględnym bojkotem szkół rosyjskich w Królestwie Polskiem, ponieważ sytuacya polityczna tamże nie zmieniła się i bojkot trwać powinien dalej do chwili zmiany stosunków w Królestwie.

W czasie dyskusyi pojawiły się oprócz zgłoszonych prac referentów, dwie nowe rezolucye, od P. P. S. (frakcya rewolucyjna) i od młodzieży socyalistycznej.

Rezolucya młodzieży socyalistycznej wyraża przekonanie, że dalszy bojkot zależy przedewszystkiem od ogólnego ruchu w caracie, od skutecznej walki z reakcyą w łonie społeczeństwa polskiego. Udział społeczeństwa polskiego w walce tej powinien polegać nie na słowach zachęty, lecz na współdziałaniu z młodzieżą i uchwalaniu udostępnienia szkoły polskiej dla najszerszych warstw.

Drugą rezolucyę zgłosili delegaci P. P. S. (frakcya rewolucyjna). Rezolucya ta wywodzi, że zjazd młodzieży solidaryzuje się z walką ludu polskiego o wyzwolenie młodzieży i postanawia w dziedzinie bezpośredniej swej działalności prowadzić nadal bezwzględny bojkot wyższych szkół rosyjskich w Królestwie.

Ze strony młodzieży polskiej, uczęszczającej do uniwersytetu rosyjskiego, wpłynął protest przeciw wnioskowi, zakazującemu wyjazdu na uniwersytety rosyjskie.

Wczorajsze obrady zakończyły się o godzinie 1 w nocy uchwałą, oświadczającą się, jak to donieśliśmy w numerze porannym, za bojkotem szkół rosyjskich w Królestwie Polskiem.

Dzisiejsze obrady rozpoczęły się o godzinie 10 rano. Obradowano nad sprawą uczęszczania na uniwersytety rosyjskie i nad odnośnym wnioskiem odbyło się głosowanie.

Obrady zjazdu zakończą się po południu.

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Tomasz Wilk

przeżywszy lat 66, po długiej a ciężkiej chorobie, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 27 lipca.

Pogrzeb odbędzie się 29 b. m. o godz. 8 rano z domu żałoby w Woli Rogowskiej na cmentarz parafialny w Wietrzychowicach, dokąd w smutku pogrążona rodzina zaprasza wszystkich Krewnych, Znajomych i Przyjaciół zmarłego

Rodzina.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 28 lipca. (Giełda południowa.)

Marki 117·35. Renta majowa 96·—. Renta koronowa węgierska 92·75. Akcye austr. zakł. kred. 641·50. Akcye węg. zakł. kred. 751·—. Akcye Anglobanku 299·—. Akcye Unionbanku 551·—. Akcye Bankvereinu 528·75. Akcye Länderbanku 451·75. Akcye kolei państwowych 723·—. Lombardy 109·—. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 647·25. Rima-Muranyi 583·75. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2590·—, Losy tureckie 186·50. Ruble 253·25.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 28 lipca. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 201·75. Tow dyskontowe 186·75.

Usposobienie: silne.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 28 lipca. Pszenica na październik 13·67 do 13·68; pszenica na kwiecień od 13·94 do 13·95; żyto na październik 9·95 do 9·96; owies na październik od 7·62 do 7·63; kukurydza na lipiec od 0·— do 0·—; kukurydza na sierpień od 7·84 do 7·85; kukurydza na maj 1910 r. od 7·09 do 7·10; rzepak na sierpień od 13·85 do 13·95. Wszystko za 50 kg.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie spokojne, pięknie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 15 czerwca do 15 września 1909 (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza Płaszowa i z Podgórza przystanku:

12·10 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
12·20 w nocy " " Nr. 11 z Podgórza-Płasz.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu przez Rozwadów w kierunku Przeworska i Nadbrzezia, oraz przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Sambora i Stryja, we Lwowie do Rawy ruskiej, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów, Iwania Pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

3·03 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa

do Lwowa, a od 15 lipca do Czerniowiec; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Sambora i Stryja; we Lwowie do Rawy ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora.

4·30 r. poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4·44 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4·50 " " " " " " przystanku

do Oświęcima, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwerni i Sierszy Wodnej; w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

6·43 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6·50 " " " Nr. 3 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i do Ickan. Połączenia: w w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza, we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

7·15 r. poc. posp. sez. Nr. 101 z Krakowa
7·27 r. " " " Nr. 1002 z Podgórza-Pł.

do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie, z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego.

8·00 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa
8·09 " " " Nr. 15 z Podgórza-Pł.

do Lwowa i Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przemyślu do Sambora, Stryja i Nowego Zagórza: we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy Ruskiej i Jaworowa; w Krasnem do Brodów, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8·30 rano poc. miesz. 411 z Krakowa
8·46 " " " 411 z Podgórza-Płaszowa

do Wieliczki.

8·40 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa

do Kocmyrzowa i do Mogiły.

9·02 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9·17 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9·24 r. poc. osob. Nr. 1012 z " przyst.

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchejhory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic, w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Ławocznego. Od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy

10·30 przed poł. poc. os. sez. Nr. 43 z Krakowa
10·43 " " " " Nr 1014 z Podg.-Pł.
10·48 " " " " Nr " z Podg.-prz.

do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy, przechodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki. Połączenie w Suchej do Żywca i Zwardonia.

11·00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11·12 " " " " Nr. 13 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja: w Przeworsku do Dynowa; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora; w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

1·15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1·30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Pł.
1·38 " " " " Nr. 1034 z " przyst.

do Suchej i Oświęcima, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę: Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1·30 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Krakowa
1·44 " " " " Nr. 461 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

1·45 po poł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa

do Kocmyrzowa i do Mogiły.

2·53 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa

do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 30 września włącznie także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzegu i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora.

3·05 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3·13 " " " " Nr. 25 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 30 września także do Orłowa.

3·45 po poł. poc. os. sez. Nr. 49 z Krakowa
3·57 " " " " " Nr. 1020 z Podg.-Płasz.
4·04 " " " " " Nr. " z Podg.-przyst.

do Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego i Rabki.

6·10 wieczór poc. osob. Nr. 27 z Krakowa
6·21 " " " Nr. 27 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa, Połączenie w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.

7·40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7·51 " " " Nr. 463 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

7·50 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa

do Kocmyrzowa.

8·00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8·13 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8·20 " " " Nr. 1016 z Podgórza przyst.

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagorza. Połączenie w Skawinie do Oświęcima, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchej do Żywca; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Ławocznego.

8·38 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa

do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd okrętem we czwartki i niedziele do Konstantynopola. Połączenie w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza.

9·00 wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9·10 " " " Nr. 17 z Podgórza-Pł,

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; we Lwowie do Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10·30 w nocy poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
10·39 " " " Nr. 19 z Podgórza-Pł.

do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa, w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza. We Lwowie do Stanisławowa, Jaworowa, Nowego Zagórza, Sianek, Sambora i Stryja.

11·05 w nocy poc. osob. Nr. 413 z Krakowa
11·16 " " " Nr. 413 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

11·52 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12·04 " " " Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12·09 " " " Nr. 1022 z " przyst.

do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; Połączenia: w Skawinie do Oświęcima a stamtąd do Wiednia; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc, Budapesztu i Stróż. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza Płaszowa i do Podgórza przystanku:

12·50 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa

ze Lwowa, tamże połączenie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza i Posady chyrowskiej.

3·23 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza-Pł.
3·35 " " " Nr. 12 do Krakowa

z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Borkach wielkich z Grzymałowa, w Tarnopolu z Zbaraża, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Iwania Pustego i Potutor, w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Posady chyrowskiej, w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów; w Tarnowie od Jasła, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

4·57 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz.
5·10 " " " Nr. " do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa.

5·45 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza przyst.
5·52 r. " " Nr. 48 do Podgórza-Płasz.
6·07 r. " " Nr. 48 do Krakowa

z linii transwersalnej od Nowego Zagórza przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa w Chabówce (od 15 maja do 30 września) ze Zakopanego.

6·41 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6·49 " " " Nr. 2 do Krakowa

z Ickan. Połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; we Lwowie od Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa.

7·19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7·30 " " " Nr. 412 do Krakowa

z Wieliczki.

7·40 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa

z Kocmyrzowa i Mogiły.

7·38 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza prz.
7·45 " " " Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
7·59 " " " Nr. 32 do Krakowa

z Oświęcima. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Żywca i Suchej.

8·15 rano poc. osob. Nr 118 do Podg.-Płasz.
8·25 " " " Nr 118 do Krakowa

z Tarnowa. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Jasła i Stróż.

8·34 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgórza-Płasz.
8·45 " " " Nr. 18 do Krakowa

z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10·28 r. poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórza przyst.
10·35 r. " " Nr. 1061 do Płaszowa

z Oświęcimia, Połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa.

11·28 r. poc. miesz. Nr. 462 do Podgórza-Pł.
11·35 r. " " Nr. 462 do Krakowa

z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcima i Skawiny.

1·00 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa

Z Kocmyrzowa i Mogiły.

1·01 po poł. poc. os. sez. Nr 114 do Podg.-Pł.
1·12 " " " " " Nr " do Krakowa.

z Tarnowa. Kursuje w niedziele, czwartki i święta. Połączenie w Tarnowie z Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1·16 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1·27 " " " " Nr. 14 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Dynowa; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1.47 po poł. poc. os. sez. Nr. 1013 do Podg.-prz.
1.52 " " " " " Nr. " do Podg.-Pł.
2.04 " " " " " Nr. 44 do Krakowa.

z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września, włącznie z wozami I, II i III klasy, kursującymi wprost z Zakopanego i Rabki do Krakowa. Połączenie w Suchej od Zwardonia i Żywca.

2·24 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Nowego Zagórza, Sambora, Stryja i Stanisławowa, w Przemyślu od Chyrowa, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.

3·19 po poł. poc. os. Nr. 414 do Podgórza-Pł.
3·30 " " " " Nr. 414 do Krakowa

z Wieliczki.

4·22 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza prz.
4·30 " " " " Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4·45 " " " " Nr. 42 do Krakowa

z linii transwersalnej od Nowego Zagórza, przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Zagórzu od Stryja, Ławocznego, Stanisławowa, Tarnopola, Lwowa, Borysławia; w Jaśle od Rzeszowa; w Zagórzanach z Gorlic; w Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. W Skawinie z Oświęcimia i Wiednia. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

5·50 po poł. poc. os. Nr 116 do Podg.-Pł.
6·00 wieczór " " Nr " do Krakowa.

z Tarnowa. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa.

6·12 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6·22 " " " Nr. 16 do Krakowa

z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia; w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza Stryja, Sambora, Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa; w Bierzanowie od Wieliczki.

6·35 w. poc. osob. Nr. 464 do Podgórza-Płasz.
6·50 w. " " Nr. " do Krakowa

z Wieliczki.

7.10 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa

z Kocmyrzowa.

7.59 w. poc. posp. sez. Nr. 1001 do Podg.-Pł.
8.10 " " " " Nr. 102 do Krakowa.

z Zakopanego i Rabki, kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Zakopanego do Krakowa.

8·55 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza prz.
9·00 " " " Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9·12 " " " Nr. — 34 do Krakowa

z Oświęcima, Połączenie w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej, Alwernii i Wadowic.

9·25 wiecz. poc. posp. Nr 4 do Krakowa
10·02 wiecz. poc. posp. Nr. 104 do Podgórza-Pł.
10·10 " " " Nr. 104 do Krakowa

z Podwołoczysk i z Ickan. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Rawy Ruskiej, Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Bełzca i Sokala; w Przeworsku od Dynowa, Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów od Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

10·41 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-przyst.
10·47 w. " " Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11·00 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa

z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego i Suchachory, w Suchej ze Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

11·06 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
11·15 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa

z Rzeszowa, połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina; w Bierzanowie od Wieliczki.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizieqo, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

L. 1363. 4523 3 3

Konkurs.

Zwierzchność miejska w Andrychowie ogłasza konkurs na posadę **weterynarza miejskiego** z płacą roczną 1200 koron, dodatkiem na mieszkanie w rocznej kwocie 200 koron i wolną praktyką.

Podania, należycie udokumentowane, wnosić należy na ręce Zwierzchności miejskiej w Andrychowie do **15 sierpnia 1909 r.**

Andrychów, dnia 7 lipca 1909.

Burmistrz:
Bobrowski.

Dawne warownie krakowskie

podług akwarel J. Głogowskiego (1809)

dwie serye kartek pocztowych po 1 K 20 h.

Wydane staraniem Towarzystwa Miłośników historyi i zabytków Krakowa.

Do nabycia we wszystkich składach papierów. 4676 3 3

Najprzedniejszą

HERBATĘ CEYLON

„Rangalla Ceylon Tea"

pod własną marką ochronną **„Palma"**, importowaną wprost z Ceylonu, a urzędownie chem. badaną po cenie:

Nr 1 opakow. czerw.-złote K 1·40 za 125 gr, K 0·75 za 62½ gr
Nr 2 „ fiolk.-złate K 1·20 za 125 gr, K 0·65 za 62½ gr

przy odbiorze 1 klg. naraz, franko opakowanie i porto do każdej miejscowości Austro-Węgier — poleca

A. HAWEŁKA W KRAKOWIE

Ces. i król. Dost. Dworu Austr.-Węg. i król. Grecyi.

Dla pp. kupców i kółek rolniczych odpowiedni opust. 4091 8 9

Zaraz. - - Krupnicza 16, parter. Pokoje ładne frontowe z utrzymaniem, lub bez, dla przejezdnych, na czas dłuższy lub krótszy do wynajęcia. 4781 2 6

Wózek i powozik

do sprzedania. Pędzichów 18. 3297 18 0

FARBY OLEJNE

do użycia gotowe, szybko schnące, do pomalowania: schodów, okien, podłóg i t. p.

Glazura bursztynowa.
Lakiery do podłóg ze znanych firm L. Marxa i O. Fritzego, jak również z krajowych fabryk L. Baranowskiego i Spółki w Krakowie. 4329 2 2

Masa francuska i woskowa do podłóg. Farby spirytusowo lakierowe. „Linoleum" do podłóg. — Wosk podłogowy „Parkiet Rose" — polecają

REIM i SPÓŁKA

Rynek 37. Kraków. Linia A-B

Morele Zaleszczyckie

znane za najlepsze, kosz 5 kg. za kor. 3·50 wysyła codziennie świeże Owocarnia Krajowa, Lwów, Pańska 11, Piotr Bereźnicki. 4642 8 10

Winogrona

wyborne, najszlachetniejszy gatunek, 5 kg. 4 K, morele, brzoskwinie, aprykozy, najlepsze, bardzo piękne, 2½ K, soczyste gruszki, jabłka na strudle i stołowe 2 K — wysyła **J. Müller**, właściciel winnicy w **Kiskunhalas**, Węgry. 4698 5 10

Taniość, trwałość, dobroć!

IGNACY CYPRES

Kraków, ul. Floryańska l. 49



sprzedaje towary po nadzwyczajnie tanich cenach. Ameryk. elektr. złoty Remontoir kieszonkowy z marką Systemu Roskopf, 36 godzin idący, wraz z pięknym łańcuszkiem K 3·90. trzy sztuki K 11·—, sześć sztuk K 20·—. Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny K 12·—. Stalowy damski remontoir K 7·80. Budzik najlepszy K 3·—. Łańcuszki srebrne od K 2·—. Zegarki damskie złote od K 20·—.

Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 4532 5 6

---

45 lat liczący

bezdzietny wdowiec, król. węg. urzędnik państwowy IX rangi, naczelnik biura, ożeni się z zamożną panną rel. kat., lub bezdzietną wdową. Najściślejsza dyskrecya zapewniona. Odpowie na każdy list, podpisany pełnem nazwiskiem i zaopatrzony w fotografie. Listy proszę nadsyłać **„Julian"** poste restante **Turdosin** com. Árva, Węgry. 4750 2 3

Frank. 600.000

złotem można wygrać już dnia

31 lipca 1909 roku

kupiwszy

Turecki 400 fr. los.

bezwarunkowo losowaniu podlegający, zawsze odsprzedać się dający

6 ciągnień rocznie 6

na które tytułem wygranych przypada razem **3,736.800** franków płatnych złotem **bez potrącenia!**

Najmniejsza wygrana daje już netto 240 franków.

Gotówką **K 191·25** lub tylko na **38** rat miesięcz. po K **6·—**.

Już przesłanie pierwszej raty zapewnia natychmiastowe wyłączne prawo gry na oryginalne losy przez władzę kontrolowane.

Gazeta losowań „Neuer Wiener Mercur" za darmo. 4647 3 5

Kantor wymiany
OTTO SPITZ, Wiedeń,
I., Schottenring tylko 26
Ecke Gonzagagasse

MAGAZYN i PRACOWNIA KONFEKCYI DAMSKICH
LEONA GRABOWSKIEGO

w Krakowie, plac Maryacki l. 9, róg Rynku głównego. — Telefon Nr. 990

(Właściciel firmy: GABRYEL GRABOWSKI) 3999 10 10

poleca:

Suknie francuskie, **Kostyumy** angielskie, **Żakiety, Bluzki, Halki, Spodnice,** Kostyumy płócienne i Boa, Materyały, Jedwabie i konfekcyę żałobną.

Własna pracownia.

Wykończenie zamówionych sukien szybkie i artystyczne, według żurnali angielskich i francuskich.

Pierwszy krajowy, hurtowny i częściowy skład gramofonów

Józefa Wekslera.



Lwów Sykstuska 2. Tel. 2033 II.

Odznaczony na wystawie jubileuszowej najwyższem odznaczeniem GRAND PRIX.

Kraków Grodzka 71. (obok Wawelu).

Jeneralne zastępstwo Akc. Tow. Gramofonów z marką „Piszący Aniołek". Poleca swoje stanowczo bez szmeru grające gramofony uznane przez pierwszorzędnych znawców za najlepsze i najtrwalsze. Korzystna wymiana płyt. Części składowe i warsztaty reperacyjne na miejscu. 186 34 0

Gramofon koncertowy z 10 płytami 60 koron.

Cenniki darmo i opłatnie. Przeróbka lub zamiana Pathéfonów na Gramofony, oraz wielki wybór Pathéfonów i płyt.

TOWARZYSTWO
Prawnej ochrony podatników
w Krakowie, Rynek 43, II. p.

załatwia: **wszelkie sprawy skarbowe** a mianowicie:

a) podatkowe co do podatku (gruntowego, domowego) powszechnego zarobkowego, zarobkowego od przedsiębiorstw do publ. składania rachunków obowiązanych, rentowego, osobisto dochodowego i podatku od wyższych poborów służbowych, wnosi prośby o opusty podatkowe, o uwolnienie podatkowe od gruntów i domów, o wstrzymanie egzekucyi i t. d.) należytościowe; c) konsumcyjne. — Godziny urzędowe od 10 do 12 przed południem i od 4 do 5 po południu. — Wpisowe 1 K. wkładka roczna 2 K. 4768 2 40

Dla letników w Zawoi

w samem centrum są do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią. Kościół, poczta w miejscu. Cena przystępna. Wiadomość u Eleonory Goldberger w Zawoi. 4754 3 4

Tylko prawdziwy Macka

Kaiser-Borax

wydelikaca i wybiela skórę.

OSTRZEŻENIE!
Prawdziwy Macka
CESARSKI BORAKS
puszcza się w handel tylko w pięknych jak cynober czerwonych pudełkach.
Uważać na znak ochronny.
Podrabiania
obliczone na omamienie, ściga się sądownie, na co zwraca się uwagę sprzedającym i kupującym.
Jedyny fabrykant w Austro-Węg.
Gottlieb Voith, Wiedeń, III i.
Dostać można wszędzie. 1556 8 10

Ogłoszenie konkursu.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie rozpisuje niniejszem z „Cesarskiej Dotacyi Jubileuszowej 1908" konkurs na

trzy stypendya

na cele teoretycznego lub wyższego wykształcenia młodzieży w handlu lub w przemyśle.

Stypendya te są przeznaczone dla kandydatów, zamieszkałych w okręgu Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, oraz dla dzieci osiadłych w tym okręgu kupców, przemysłowców lub rękodzielników, i udzielone zostaną na razie na jeden rok.

Stypendya będą wynosić wedle kwalifikacyi kandydatów i celu nauki 600—1000 koron.

W podaniach należy dokładnie oznaczyć cel i sposób zamierzonej nauki lub pracy.

Izba zastrzega sobie przy udzielaniu stypendyów przepisanie specyalnych warunków, pod któremi stypendya będą udzielane i wypłacane (plan studyów lub sprawozdanie o postępie praktyki, oznaczenie miejsca oraz czasu wyjazdu i t. p.).

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta oraz świadectwa dotychczasowej nauki wzgl. pracy, należy wnosić w zamkniętych kopertach na ręce Prezydum Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, najdalej **do dnia 15 sierpnia 1909.**

Bliższych informacyj zasięgnąć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie ustnie między godziną 9-tą a 3-cią po południu albo w drodze listownej. 4722 2 3



GOERZA
binokle tryeder

najlepsze pryzmowe lornetki do teatru, podróży, na wyścigi, polowanie, dla wojska i marynarzy, jakoteż inne szkła konstrukcyi Galileusza z najlepszą optyką paryską

GOERZA
Anschütza ciemnie

tudzież inne słynne wyroby. Najnowsze modele nowoczesnych typów ciemni po najniższych cenach na dogodne miesięczne

częściowe spłaty

Zapewniamy, że każdy swój przedmiot wykonaniu nie odpowiadający przyjmujemy napowrót bez trudności. Na życzenie szczegółowe oferty i fachowe rady. Bogato ilustrowany katalog ciemni zadarmo opłacony.

BIAL & FREUND
Wiedeń, VI/25 Mariahilferstrasse 95

2640 15 0

Fr. 600.000 tytułem głównej wygranej

do osiągnięcia przy

ciągnieniu 1 sierpnia na

LOS TURECKI.

Losy tureckie dają rocznie 6 ciągnień, na które przypadają **główne wygrane frnk. 600.000, 300.000, 60.000** i t. d., wypłacane w pełnej kwocie. — Najmniejsza wygrana 240 frnk., a więc znacznie wyższa od teraźniejszego kursu.

Losy tureckie są przeto bardzo cennym i w górę iść mogącym papierem wartościowym bardzo do kupna polecenia godnym.

Sprzedaję losy tureckie za gotówkę po każdoczesnym dziennym kursie, lub polecam:

1 los turecki na raty miesięczne po 7 K lub 8 K
2 losy tureckie „ „ „ „ 14 K lub 16 K
5 losów tureckich „ „ „ „ 35 K lub 40 K

Zestawienie najniższej ceny na podstawie każdoczesnego dziennego kursu. Wyłączne, niepodzielne prawo gry zaraz po przesłaniu pierwszej raty wprost do mnie, najlepiej przekazem. Do przesyłania dalszych rat, bez opłaty pocztowej, przesyłam wraz z dokumentem sprzedaży czeki pocztowe.

EDWARD URBAN

Dom bankowy, Berno (Morawskie), **Wielki Plac 23—25** (w domu własnym)

Rzetelnych, stałych odsprzedawców przyjmuję wszędzie.

Niskie ceny. 4340 5 5 Dobra prowizya

„KAMERA"

Zakład artystycznej fotografii w Krakowie

naprzeciw hotelu „Royal".

Celem zjednania sobie jak najliczniejszych P. T. Miłośników prawdziwie artystycznych i trwałych fotografij, których ceny dotychczas były i są wygórowane, postanowiliśmy wzorem angielskich i amerykańskich zakładów wykonywać:

12 fotografij wizyt. za kor. 2·60, — 12 fotografij gabin. za kor. 5·80.

Ceny innych formatów są uwidocznione w naszych wystawkach.

Dotychczasowe uznanie, jakiem ze strony P. T. Publiczności cieszy się nasz zakład, daje wszelką rękojmię za sumienne wykończenie powierzonych nam prac.

Zdjęcia wykonywa się bez względu na pogodę codziennie od godz. 8 rano do godz. 6 wieczór. 3793 21 25 **Zarząd.**

Ciągnienie 1 sierpnia 1909

losów tureckich; **co drugi miesiąc losowanie.** Główne wygrane **rocznie** wynoszą

Fcs 3,600.000

Powyższe losy poleca w ratach miesięcznych po 6, 7 lub 8 koron, oraz różne inne grupy losów, jak najkorzystniej

Kantor wymiany Karola Gottlieba
Kraków, Rynek główny 17,
jako wyłączne zastępstwo
Wechselstuben Actien Gesellschaft „Mercur", filia w Bernie.

Wyłączne prawo gry już po złożeniu pierwszej raty. 4687 3 3
Bezwarunkowo taniej niż wszędzie.

Pomocnik biurowy

władający jęz. polskim i niemieckim w słowie i piśmie, piszący na maszynie, poszukuje posady możliwie w biurze agencyjno-handlowem. Zgł. pod **H. K. 57.** poste rest. Kraków. 4686 4 4

Dwa pokoje

umeblowane na I p. dla osób poważniejszych za 70 K. Długa 21. 4626 7 0

Uczeń VIII kl. gimn.

pragnie wstąpić do apteki na praktykę. Zgłosz.: **„Aspirant"** poste rest. **Ryczów.** 4688 3 3

Do sprzedania

dobrze idąca łaźnia parowa i wanienna z parcelą budowlaną lub bez. Bliższa wiadomość: **Jadwiga Kotlarska**, Żywiec, ulica Sokola. 4691 3 3

Morele (Aprykozy) wielkie, wyborne, codzień świeżo rwane, wysyła w 5 kg. koszykach franko za zaliczką K 4·50 L. PRINZ, Iy dom eksportowy, Zaleszczyki. 4699 3 3

Pomocnik handlowy

biegły w ekspedycyi, z działu przyborów do szycia i haftu, towarów modnych damskich, zostanie przyjęty do magazynu **E. Śmidowicza**, Kraków. 4697 2 3

KSIĘGARNIA W. MIASKOWSKIEGO
w Dębicy, 4679 3 3

poszukuje od 1 lub 15 sierpnia **pomocnika księgarskiego,** obeznanego ze sprzedażą materyałów piśmiennych.

Wózki resorkowe, omnibus letni na 8 osób, kuczerfaeton tanio do nabycia. Kraków, ul. Starowiślna 28, Himelblau. 4623 4 8

Szkoła buchalteryi
STANISŁAWA BURNATOWICZA

Kw. c. k. Urzędnika rachunkowego państw., sądowego i związk. lustratora Stowarzyszeń zarobkow. i gospod., byłego dyrektora takiego stowarzyszenia

przygotowuje do egzaminów z rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej pojedyn. i podw. pod bardzo przystępnymi warunkami. Za skuteczny wynik nauki ręczy się.

Zgłoszenia w **Biurze buchalteryjnem** przy ulicy **Floryańskiej L. 55.** od 9 do 1 i od 3 do 7. **Naukę można rozpocząć każdego czasu.** — Biuro i szkoła pisania na maszynach i biuro buchalteryjne. 4205 44 0

Buchalter potrzebny zaraz. Zgłoszenia do 1-go sierpnia pod **„Buchalter"** poste restante **Kraków.** 4741 2 4

Mleko prosto od krowy

zamawiać można między 2—4. ul. Lubicz 2, w pałacu, parter prawy. 4742 2 3

Panna

z maturą seminaryalną poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia: pod „Praca 8106" poste rest. Kraków, za okaz. kwitu inser. 4762 2 3

Asystent farmacyi

lub **starszy aspirant** znajdzie umieszczenie od 15 sierpnia **w aptece Stanisława Szczepańskiego w Żywcu** 4769 2 4

Za 200 Koron udzielę

wiadomości zamożnemu rzemieślnikowi, na podstawie której może zrobić niebawem tysiące. M. P. 107. poste restante Kraków. 4764 2 3

Kto ma do sprzedania

stoliki żelazne od maszyny. Adres: **M. P. 107.** poste restante **Kraków.** 4745 3 3

Morele piękne wybierane, świeżo rwane z własnego ogrodu, 1 sorta 4 K. 50 h. II) sorta 4 K. **Gruszki stołowe** 3 K. 20, **Renklody** dobrowe 4 K. 80 h. w 5 kg. koszykach franco za zaliczką **N. Riesel. Zaleszczyki Nr 4.** 4753 2 4

Do sprzedania

cegła stara, dobra do budowy. Wiadomość w Szarej kamienicy, Rynek główny l. 6 w Krakowie. 4670

Porter angielski

wytrawny,

poleca 4090 8 9

A. HAWEŁKA

c. k. Dostawca Dworu w Krakowie.

Poszukuję

lekcyj języka niemieckiego w domach prywatnych, albo do towarzystwa dzieci na parę godzin dziennie. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod **„Niemka"**. 4739 3 5

Interes w Krakowie

świetnie się rentujący, dla stosunków rodzinnych do sprzedania. Wiadomość u Dra Miłkowskiógo, plac Maryacki, Księgarnia Katolicka. 4743 2 8

Poszukuję krawczyni do szycia sukien. Zbąska, Podgórze, ul. Sokolska 11. 4744

Akademik handlowy

udziela lekcyj stenografii niemieckiej. Zgłoszenia pod **„H. M."** poste restante **Kraków.** 4773 2 2

Dr Wilhelm Kahane

adwokat w Rzeszowie,

poszukuje rutynowanego **koncypienta** ze substytucyą z płacą miesięczną 200 koron i **solicytatora** obznajomionego z manipulacyą adwokacką z płacą miesięczną 100 koron. Posady do objęcia zaraz. 4775 2 3

Kancelarya adwokacka

w Krakowie, mająca adoptacyjną sprawę książęcą, zechce podać adres osobie, posiadającej materyał do zrealizowania. Poste restante Kraków, okazicielowi kwitu inseratowego Nr 4771. 4771 2 2

Morele Zaleszczyckie uznane za najlepsze tylko I sorta K 4·60; gruszki K 4·—; jabłka K 4·—, wysyłam w 5 kg. koszykach franko za zaliczką codziennie świeżo rwane. S. WENKERT, właściciel ogrodów w Zaleszczykach. 4734 4 5

Z powodu zwinięcia młyna

jest do sprzedania całe **urządzenie młyńskie.** Wiadomość: P. Hoffmann, Kraków, ul. św. Gertrudy 9. 4385 6 6

Willa w Zakopanem

w ładnem położeniu (z widokiem na Giewont) składająca się z 9 pokoi i kuchni (w suterynie) wraz z oficyną z 4-ma pokojami, z powodu wyjazdu z wolnej ręki do sprzedania. Zgłoszenia do właścicielki, Zakopane, ul. Sienkiewicza 12. 183 29 0

Marya Zamorska w Białej przy Bielsku, ulica Au, otworzyła

Schronisko

konc. przez c. k. Namiestnictwo, dla guwernantek, bon i sług, połączone z biurem pośrednictwa i poleca: Inteligentną osobę do opieki dorastających panienek, z długoletniemi świadectwami; trzy inteligentne, zaufania godne osoby do towarzystwa i pielęgnowania starszej osoby lub praktycznego zarządzania domem jednej starszej pani lub pana; kilka bardzo inteligentnych bon Niemek z krawieczyzną; jednę młodą bardzo wykształconą do Lwowa za skromnem wynagrodzeniem i Polkę wykształconą. Koszta korespondencyi 1 K. 4645 2 2

Do sprzedania zaraz

młyn wodny polski o jednym kamieniu z holendrem do robienia pęcaku, oraz tracz wodny o jednym gatrze, z gruntem i lasem, razem około 5 morgów. Okolica lesista, w miejscu stacya kolei, poczta i kościół oraz w bliskości Zakład kąpielowy. — Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **2580.** 2580 18 0

Stylowe meble i dekoracye

kompletne urządzenia pokoi, will, zakładów leczniczych, hoteli, lokali itp. według projektów fachowych architektów i artystów malarzy, od najskromniejszych do najwykwintniejszych. 301 60 0

Józef Sperling, Kraków, Dunajewskiego 7. (Podwale 14).

SANATORYUM ZIMMERMANNOWSKIEJ FUNDACYI
w Kamienicy (Chemnitz). 4641 2 12

Dyeta, łagodne leczenie wodą; leczenie elektryczne i świetlne; wpływ psychiczny; zakład zanderowski, promienie Röntgena, d'Arsonvalizacya; kąpiele z grzanego powietrza w zimie: wygodne urządzenie pokoi. Leczenie wszelkich uleczyć się dających chorych, z wyjątkiem chorób zakaźnych i umysłowych. Ilustrowane prospekty za darmo. Lekarz mówi po polsku. Lekarz kierujący Dr Loebell.

Wielce Szanowna Gospodyni!

Proszę spróbować

I. jędrnego mydła Munka ze znakiem ochronnym „Nosorożec", ze znakiem ochronnym „Kosa"

Skutek jedyny! 975 49 50

Szymon Munk, fabryka mydła, **Żywiec.** Rok zał. 1846.

Magister farmacyi **J. LINK** **właściciel centralnej drogueryi i perfumeryi** (składu aptecznego) w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej Nr. 1. oraz FILIA: w hotelu Europejskim, obok dworca kolejowego.

Utrzymuje na składzie w wielkim wyborze perfumy oryginalne i na wagę, pudry mydełka wszelkie, szczotki szczoteczki, środki kosmetyczne i toaletowe. — Wyroby gumowe i opatrunki, pasy brzuszne i przepuklinowe, opaski hygieniczne dla Pań i t. p.

Zamiast wyrobów pruskich Znaną z dobroci Wodę kolońską własnego wyrobu!!!!!!!!!!

Wysyła na prowincyę — 2 razy dziennie. —

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.